Nr. 167. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 23 Lipca 1921.

Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2100 Mk	1050 Mk	525 Mk	175 Mk
z odnoszeniem do domu	2280 „	1140 „	570 „	190 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	2400 „	1200 „	600 „	200 „
W innych państwach	3000 „	1500 „	750 „	250 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy“** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse. (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 15·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 20 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 30·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 40·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 60 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 5 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy.

Waluta.

Kraków, 22 lipca.

Podstawą wszelkich rozważań o wartości naszej waluty muszą być cyfry, dotyczące emisji papierowego pieniądza i zadłużenia skarbu państwa. Bardzo przejrzyste i umiejętne takie zestawienie znajdujemy w ostatnim numerze lwowskiej „Gazety Bankowej“, dokonane przez p. Witolda Gessnera. Stąd też czerpiemy poniższe cyfry.

Emisja biletów bankowych wynosiła w dniu 11 listopada 1918 r., więc w dniu upadku rządów okupacyjnych niemieckich w Warszawie 1,193 mil mp. Dnia zaś 31 grudnia 1919 r. wynosiła dopiero 5,390 mil. mp. W ciągu pierwszych czternastu miesięcy istnienia państwa polskiego wzrost emisji papierowych pieniędzy był więc jeszcze stosunkowo umiarkowany i pozostawał w pewnej relacji do teoretycznego przynajmniej bilansu płatniczego Polski. To też marka stała wówczas stosunkowo wysoko. równała się koronie czeskiej, tylko o kilka punktów szła za marką niemiecką.

Właściwa katastrofa finansowa rozpoczęła się dopiero w roku 1920. kiedy formowanie wielkiej armji i śmiałe plany polityczno-ofenzywne zaczęły pochłaniać coraz większe sumy papierowej marki. W ciągu tego też roku emisja biletów bankowych, wzrastając w nierównomiernych skokach o 30 procent miesięcznie, wzrosła tak, że w dniu 31 grudnia 1920 r. wynosiła już 49,400 mil mp., czyli wzrosła w stosunku do stanu emisji z przed roku prawie d z i e s i ę c i o k r o t n i e.

Jest przy tem rzeczą wysoce charakterystyczną, że emisje zaczęły z niezmierną szybkością wzrastać dopiero po zakończeniu działań wojennych, że właśnie cztery ostatnie miesiące ubiegłego roku, odznaczają się najszybszym wzrostem emisji. Potwierdza się tu znany fakt, że koszta wojny płaci się dopiero — po wojnie.

Rozmach w drukowaniu marek, wzięty w drugiej połowie ubiegłego roku, zmniejszył się wprawdzie stosunkowo w roku bieżącym, ale nie mniej dał rezultaty imponujące. I tak już w dniu 31 maja b. r. liczba marek wydrukowanych wynosiła 94,576 ml., czyli blisko dwa razy więcej, niż w ostatnim dniu grudnia r. z.

Stan równocześnie zadłużenia skarbu państwa w Krajowej Kasie Pożyczkowej przedstawia się następująco: Gdy w dniu 11 listopada 1918 r. wynosił on wszystkiego 313 mil., to już w dniu 31 grudnia tego roku wzrósł do 6,825 mil., w ciągu roku 1920 podniósł się do 59,625 mil., zaś w dniu 31 maja b. r. wynosił 117,625 mil.

Z porównania stanu emisji do stanu zadłużenia skarbu, widzimy, że dług skarbu państwa jest stale wyższy, niż suma emitowanych banknotów, tudzież, że stosunek między wysokością tego długu a emisji, pozostaje stale mniej więcej w tych samych granicach procentowych, lecz ze wzrostem liczb bezwzględnych. Wynika z tego niezbicie, że emisja nowych banknotów ma za przyczynę tylko i wyłącznie potrzeby państwa.

Rozważając okresy emisyj pod względem ich stosunku procentowego, widzimy, że w pierwszym okresie samodzielnej gospodarki państwowej, t. j. od 11 listopada 1918 r. do 30 czerwca 1919 r., liczba emitowanych banknotów wzrosła tylko o 49 procent, w następnym okresie od 30 do 31 grudnia 1919 wzrosła już o 197 procent, w pierwszem półroczu 1920 r. wzrost ten wynosi 309 procent (wyprawa kijowska), w drugim półroczu 127 procent, w pierwszych pięciu miesiącach b. r. wynosi wzrost 91 procent, oczekiwać zaś można do końca b. r. wzrostu o dalsze 110 procent. Jak ten wzrost w cyfrach absolutnych wygląda, niechaj świadczy fakt, że w roku bieżącym miesięczna emisja nowych banknotów (5,790 mil.) wynosi więcej, niż rok temu wynosiła cała suma krążących banknotów.

Garść tych cyfr pozwala ustalić jako niewątpliwe następujące fakty: Przyczyna naszej nędzy walutowej jest niebywały wzrost inflacji. Przyczyną zaś inflancji są rosnące zastraszająco potrzeby państwa głównie na armję, machinę biurokratyczną i koszta dyplomacji zagranicznej, które skarb państwa pokrywa pożyczkami, wypuszczając coraz nowe miljardy papierowych marek.

Jakie wobec tego narzucają się logicznie środki zaradcze? Oto dwa takie środki: 1) jak najdalej idąca redukcja wydatków państwa, 2) maximum dochodów skarbu państwa. Potrzeba jednak rozumieć, że drugi środek bez zastosowania pierwszego, pozostanie z konieczności bezskutecznym. Jeżeli bowiem państwo nie zredukuje swoich wydatków, lecz w dalszym ciągu pokrywać je będzie emisją papierowych pieniędzy, to żaden system podatkowy nie okaże się skutecznym z tego prostego powodu, że wskutek wzrastającej inflacji, wartość wymienna marki, w której podatek będzie płacony, zawsze będzie niższa, niż była w chwili wymiaru danego podatku. Wskutek tego istnieć będzie ciągły deficyt i skarb, wyrzucający co miesiąca nowe miljardy papierowego pieniądza do obrotu, nie odzyska go z powrotem nigdy tyle, ile go potrzebuje na pokrycie swoich wydatków. Marka polska bowiem, zanim zatoczy krąg od emisji z Kasy państwowej do chwili powrotu do niej, straci swą wewnętrzną wartość w stałym stosunku do liczby marek świeżo emitowanych w czasie tego obrotu.

Z tego powodu w szeregu środków sanacyjnych dla naszej waluty na pierwszem miejscu muszą być postawione oszczędności samego państwa. I to oszczędności nie jakieś tam drobne, ale wielkie, heroiczne, równające się zdecydowanym amputacjom całych partyj nadmiernie rozrośniętej naszej machiny państwowej. Bez tych oszczędności bowiem nie da się uniknąć nowych emisyj papierowej marki, a wskutek tego nie osiągnie też nigdy punktu stabilizacji **wartości tej marki, co jest pierwszym** warunkiem skuteczności odpowiedniej polityki finansowej.

Jeżeli bowiem podatki będą płacone pieniądzem deprecjonującym się szybciej, niż same podatki mogą wpłynąć, a taki właśnie wypadek zachodzi wskutek ciągłych nowych emisyj, to żadna, nawet najbardziej drakońska, polityka podatkowa oczekiwanych rezultatów nie da. Przyczyni się ona tylko do spotęgowania zaburzeń w organizmie gospodarczym społeczeństwa, a skarbowi państwa nie pomoże, przeciwnie, zaszkodzi mu w ostatniej instancji, bo wskutek tych zaburzeń osłabi jeszcze bardziej sprawność gospodarczą społeczeństwa, na której się w ostatniej instancji wszelka gospodarka państwowa opierać musi.

To mówią cyfry i najprostsze z nich wnioski. Tymczasem widzimy, niestety, że Sejm suwerenny zamiast ograniczać wydatki państwa, uchwalił emitować nowe 50 miljardów marek. Na tej drodze ratunku nie znajdzie nasza waluta ani to wszystko, co się z każdoczesnym jej stanem jak najściślej wiąże.

Działalność Ligi narodów na polu zwalczania epidemji w Polsce.

Warszawa, 22 lipca (PAT). Liga narodów dostarczyła Polsce za pośrednictwem p. Whita i komisarzy epidemicznych za sumę 85.000 funtów szterlingów, to jest przy obecnym kursie marki za **561 miljonów marek** dwieście pięćdziesiąt kompletów łóżek dla 50 szpitali, 36 samochodów szpitalnych i ciężarowych wraz z częściami zapasowemi i około 20 wagonów żywności dla stacyj uchodźczych. 500 klg. kamfory, 200 klg. chininy, 10 klg. salwarsanu, 12 wagonów trykotaży i kilka tysięcy kompletów odzieży, obuwia, prześcieradeł, koszul. 12 mikroskopów itd.

Obecnie Liga narodów postanowiła wydatkować w Polsce na różne cele inwestycyjne, jak łaźnie, szpitale itd. zakłady dezynfekcyjne. — Pozatem przyobiecana jest jeszcze na cele powyższe między innemi na budowę studzien kwota marek **231 miljonów** na różne cele inwestycyjne.

Dla uwiecznienia tej akcji oraz dla uczczenia jej inicjatora odjeżdżającego z Polski, dra White, głównego komisarza z ramienia Ligi narodów do walki z epidemjami w Polsce, poseł Haller z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych wydał w dniu 20 lipca pożegnalne śniadanie w hotelu Polonja. Obecny był komisarz Ligi narodów pułkownik Gauthier, major Hugh, minister zdrowia publicznego dr Chodźko, naczelny komisarz do walki z epidemjami prof. Godlewski, oraz z ministerstwa spraw zagranicznych pos. Haller, pos. prof. Askenazy, pos. Zaleski i referent Kleczkowski. Toast wzniósł oprócz pos. Hallera pos. prof. Askenazy, który podkreślił **wybitną działalność Ligi narodów na polu zwalczania epidemii w Polsce** za pośrednictwem jej szlachetnych delegatów. Dr White podziękował w skromnych słowach po angielsku za toast.

USTAWA O WOLNYM HANDLU.

Warszawa, 22 lipca (Tel. wł.) Dzisiejszy Dziennik ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 63 zawiera między innemi **ustawę sejmową o wolnym handlu ziemiopłodami.**

PODRÓŻ MARSZAŁKA FOCHA.

Warszawa, 22 lipca (Tel. wł.) Jak wiadomo w miesiącu sierpniu przybywa do Pragi marsz. Foch. W kołach politycznych Paryża utrzymują, że program podróży marszałka Focha został rozszerzony i obejmie **również Warszawę.** — Ewentualny przyjazd marszałka Focha do Warszawy nastąpiłby **w połowie sierpnia br.**

Polsko-czeskie stosunki handlowe.

Praga, 22 lipca (PAT). Dzienniki dowiadują się, że minister handlu dr Hotovec, bawiący w Warszawie, powróci do Pragi w piątek. Ze względu na wprowadzenie w Polsce **wolnego handlu** toczyć się będą w Warszawie głównie rokowania w sprawie **zawarcia wzajemnej umowy celnej.** Po powrocie czeskiej misji handlowej z Warszawy odbędzie się w Pradze natychmiast konferencja interesentów, poczem wyjeżdża do Polski misja ponownie w celu nawiązania **konkretnych stosunków handlowych.**

Praga, 22 lipca (PAT) Oficjalna »Cesko-Slovenska Republika« zamieszcza artykuł wstępny, zajmujący się stosunkami polsko-czeskiemi. »Cesko-Slovenska Republika« pisze, że wyjazd dr Hotoveca do Warszawy jest pierwszym praktycznym rezultatem zmiany w czesko-polskich stosunkach, jaka nastała po podróży ministra dra Benesza do Londynu i do Paryża i jaka objawiła się **w enuncjacjach polskiego ministra spraw zagranicznych Skirmunta.** Dr Benesz równocześnie z powołaniem do życia koncepcji małej koalicji zabiega o położenie podstaw pod nowe serdeczne stosunki do narodu polskiego. Nie była to praca zbyt łatwa, ponieważ trzeba był usunąć wiele nieporozumień i niedowierzań.

Minister Skirmunt oświadczył, że spór cieszyński pozostawił **uczucie boleści u Polaków** (Pewno! Przyp. red.) Wobec tego należy stwierdzić, że to uczucie istnieje po obu stronach, że jednakże żaden spór inaczej się nie kończy.

»Cesko-Slovenska Republika« pisze następnie, że po okazaniu się rezultatów podróży ministra Hotoveca do Warszawy nastąpi **drugi etap pracy nad nowem ułożeniem stosunków czesko-polskich** i wtedy okaże się, czy stosunek ten zamieni się w politykę i przyjaźń. Wkońcu »Cesko-Slovenska Republika« zwraca się ostro **przeciwko praskiej »Tribunie«**, która jedna prawie z pism czeskich zamieściła artykuł nieprzychylny na temat stosunków polsko-czeskich. Dziennik konstatuje, że prawdą jest, iż Czechy podały pierwsze rękę Polakom do zgody, ponieważ **chcą z Polską żyć przyjaźnie, jako z braterskim narodem słowiańskim.**

Konferencja w kwestji rozbrojenia.

Waszyngton, 22 lipca (PAT). Myśl zwołania konferencji **wstępnej w kwestji rozbrojenia została zaniechana. Lloyd George oczekiwany jest na pewne na konferencji waszyngtońskiej.**

JAPONJA ŻĄDA REWIZJI TRAKTATU LIGI NARODÓW.

Londyn, 22 lipca (East Express). Rząd japoński uważa, że traktat Ligi narodów jest już w kilku punktach przestarzały. Różne postanowienia traktatu **nie godzą się z tendencjami Ligi narodów.** Japonja postawi wniosek rewizji traktatu we wszystkich jego punktach.

Parlament włoski.

Rzym, 22 lipca (PAT). Na onegdajszem posiedzeniu Izby odrzucono sprawę weryfikacji wyboru nowego ministra Pasqualina. przyczem przy głosowaniu **ludowcy połączyli się ze socjalistami.** Współpracę tę uważają dzienniki jako **oznakę nowego przesilenia.** Liberalni demokraci i socjalni demokraci postanowili połączyć się z ludowcami z powodów taktycznych. do której to taktyki zbliżają się także agrarjusze.

BÓJKA W PARLAMENCIE WŁOSKIM.

Rzym, 22 lipca (PAT). Ag. Stefani. Komunistyczny deputowany Duntar skrytykował onegdaj ostro w Izbie stanowisko karabinierów. zajmowane przez nich w stosunku do jeńców politycznych. Podczas jego przemówienia **faszyści kilkakrotnie przerywali mu.** Między komunistami i faszystami przyszło **do ostrej wymiany słów, która doprowadziła wkońcu do bójki. Prezydent przerwał posiedzenie** Tumult jednak trwał dalej. Na miejsce lewicy **rzucono krzesło.** Po rozpoczęciu ponownem posiedzenia wyraził premjer De Nikola **ubolewanie z powodu zajść.** Bonomi oświadczył, że armja stoi poza granicami wszelkich sekcyj partyjnych. Minister wojny chwalił włoskich oficerów i żołnierzy, specjalnie księcia Aostę i tych jenerałów, którzy doprowadzili armję do zwycięstwa.

Rekonstrukcja gabinetu w Bułgarji.

Z Sofji donoszą:

Wewnętrzne tarcia w łonie gabinetu Stambolijskiego, a z drugiej strony ostre ataki opozycji z powodu przewlekłego stanu niekompletności gabinetu, spowodowały z końcem czerwca ostateczny podział portfeli i mianowanie nowych ministrów. Ministerstwo wojny objął dotychczasowy minister spraw wewnętrznych, Aleksander Dimitrow; ministrem spraw wewnętrznych mianowany został dotychczasowy wiceprezydent Narodnego Sobranja, Konstanty Tomow; na ministra kolei, poczt i telegrafów, po ustąpieniu dotychczasowego ministra Atanasowa, powołany został dotychczasowy prezydent Narodnego Sobranja, Aleks. Botew. Tekę ministra spraw zagranicznych zachowuje nadal prezydent Stambolijski. Obaj nowo powołani ministrowie pochodzą z partji zemiedjelców, byli nauczycielami ludowymi.

Wojna grecko-turecka.

Ateny, 22 lipca (PAT). Po 5-dniowej walce **zdobyli Grecy Eskischor.** Jen. Polymenakow wkroczył onegdaj do miasta. Liczba jeńców jest bardzo wielka. Nieprzyjaciel cofa się w popłochu w kierunku na Angorę

Rządowy projekt ordynacji sejmowej.

Warszawa, 18 lipca.

Rada ministrów na ostatnich posiedzeniach zajmowała się projektem ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu, opracowanym przez min. spraw wewnętrznych.

Za podstawę tego projektu przyjęto dekret z 28 listopada 1918 r. o ordynacji wyborczej do Sejmu ustawodawczego, uwzględniając niektóre zmiany, wprowadzane przy wyborach z dzielnic później przyłączonych do Polski, oraz dokonywując obecnie wielu poprawek. Dotyczą one przedewszystkiem terminologji: t. zw. »miejscowa komisja wyborcza« zmienia się na **»obwodową«**, »główna komisja wyborcza« ma się nazywać **»okręgową«**, zamiast »lista wyborców« użyty jest termin **»spis wyborców«** w odróżnieniu od »listy kandydatów«.

Prawie wszystkie artykuły starano się ulepszyć pod względem dokładności i jasności stylu. Postanowiono więc, że wyborca powinien być przynajmniej od **przedednia** zarządzenia wyborów mieszkańcem obwodu, a nie okręgu, jak przepisuje art. 12 konstytucji, gdyż niemożliwą jest rzeczą sporządzanie spisu wyborców według okręgów. Bardzo dokładnie opracowano artykuł, wyliczający kategorje pozbawionych praw wyborczych, uwzględniając dotychczas obowiązujące prawodawstwa poszczególnych dzielnic. Dodano przepis, że w pewnym okręgu **można kandydować tylko z jednej listy i że kandydaci muszą pisemnie wyrazić swą zgodę** na ubieganie się o mandat.

Najważniejszą inowacją jest nowy system podziału mandatów pomiędzy okręgi. Gdy przy poprzednich wyborach każdy okręg miał określoną liczbę mandatów poselskich, mniej więcej

O charakter narodowy w sztuce.

(Dokończenie).

Jednym z głównych rezultatów rewolucyjnej książki był fakt, że odtąd narodowość w sztuce polskiej uważaną była za przeżytek — za zbyteczne. Teraz poszło już, jak z płatka. Monachjum i Paryż wkroczyły do naszej sztuki i wyrugowały to, co jest największą wartością dla każdego narodu: odrębny charakter. Słusznie kiedyś zauważył wobec mnie jeden z sparyżaniałych kolegów: »Dziś się wszędzie żyje, jak w przedsionku Paryża“. Słusznie — właśnie tylko w przedsionku. Trzeba być sprawiedliwym. Na równi z importowaną sztuką, zjawiali się od czasu do czasu ludzie, którzy łączyli zdobytą za granicą wiedzą ze swojemi tematami. Z początku Pruszkowski — równocześnie z nim najjaskrawszy malarz ludu Tetmajer. Wodzinowski. Sąski. Żelechowski, Wyspiański i kilku in. Na Polskę to za mało! Grono artystów w swoim czasie podjęło trudną robotę nad ornamentem ludowym i sztuką stosowaną, opartą na motywach ludowych, usiłując je związać z życiem. Wiele zrobili w tym kierunku, szkoda jednak, że te cenne zabiegi nie rozwijają się dalej.

Wszystko to były tylko próby, nie ma w tem wielkiej linji, która musi cały kraj. całe społeczeństwo obejmować. Od kiedy zaczęło się „parcie na zachód“ po nowości techniki, zapomnieliśmy o podwalinach naszego życia. — Przestały nas interesować stare miasta, nadzwyczajnie ciekawe, przestały nas interesować nasze kościoły, nasze wsie i ich głębokie, pełne sensu życie. Malarze polscy nie interesują się barwnym ludem naszym, jego psychicznem wewnętrznem życiem, jego cierpieniami, jego radością, jak to czynią plastycy innych krajów. Malarze polscy nie widzą swoich rzek i życia na nich swoich lasów, odpustów, rynków i życia przedmieścia. Sztuka ludowa u nas zeszła teraz do namalowania uśmiechniętej dziewuchy i takiegoż chłopa. O innych tematach ludowych niema mowy.

A mody tymczasem na Zachodzie zmieniają jedna za drugą. Życie nie czeka. Gogina i Van Gogha zastąpił urzędnik z „octroi“ Teod. Rousseaux — staruszek dyletant, pożal się Boże — rozdmuchany przez kunsthändlerów. I ten odszedł. Zjawił się Sezan, a świeżo Hiszpan Picasso w swym zwycięskim pochodzie — a więc kubizm — futuryzm, Macdonald Wraigt i Morgan Russel, głoszą kazania o synchronizmie, są jeszcze passiści, ci może najwięksi filozofowie bo rzeczywiście „tout cas, tout las, tout passe!“ Jakże w Polsce, która już przetrawiła naturalistów, impresjonistów, kubistów... dlaczego nie spróbować tego jeszcze chleba? — A więc dalej! Koszlawić formę, robić niedorzeczności, wierząc pobożnie, że odkrywa się nowe jakieś drogi, kogoś czegoś uczy, pretensjonalnie nazywając bezforemność kompletną — formizmem. Nie zły dowcip! Ale biada z tem, że nie wiedzą ci panowie, że właściwy ojciec kubizmu i zsuniętej konstrukcji Sezan, stracił wzrok i dlatego koszlawił linje i kształty i przesadzał kolory. Stała się wielka tragedja. Wielki malarz — bo był nim przedtem — zaniewidział. Masy zaś, zasugestjonowane, wzięły siebie samych na kawał, przyjmując chorobę i nieszczęście człowieka za genjalne odkrycie. Ale pozostaje pytanie, czy nam sądzono całe wieki kogoś naśladować bezmyślnie i nosić obcą maską, „być pawiem i papugą Europy?“ jak mówił Słowacki. Francuzi, Szwedzi, Belgowie, Moskale mają swój odrębny charakter, wszyscy — **tylko nie my.**

Teraz karta historji odwróciła się. Oczy Europy zwrócono na nas, a choć i nie zwrócone, być może. Europejczycy chcieliby się bliżej przypatrzeć nowemu członkowi rodziny. I cóż zobaczą? Fałszywego Sezana, takiegoż Degassa, Renoira — słowem znowu swój Paryż tylko w gorszym gatunku, wszystko — tylko nie Polskę. Do czasów wojny światowej kursowały zdania, że sztuka jest międzynarodowa „sztuka dla sztuki“, ale po wojnie tej właśnie, wszyscy zaczęli cenić tylko swoją odrębność. Wartości przeceniano na nowo, nowe powojenne życie wskazuje nam, że czas, który obecnie przeżywamy, czas odrodzenia, jest tak doniosły, takie wkłada na nas zobowiązania, że wyłania się pytanie, czyby nie było wskazanem zastanowić się na chwilę i zważywszy nasz dorobek dotychczasowy w skojarzeniu z działalnością teraźniejszą i jutra najbliższego, pomyśleć, czy posiadając doświadczenie, zasięgnięte u innych, nie wypadałoby nam wglądnąć głębiej w nasze „ja“ wewnętrzne i czy nie byłby czas zacząć wyrębywać nowe, własne drogi w rzeczywiście prawie niepoczętych dziewiczych lasach naszego odrodzonego kraju.

Korzystając zaś z obcej nauki, jednak otrząsnąć się z tych wpływów, które razem z techniką przeżarły naszą twórczość malarską. Nie chodzi o jakieś zacieśnienie się; ktoś pomyśli: „polski temat i polski charakter obrazu“, to ciągłe malowanie oberka lub chłopa w rogatywce z pawiem piórkiem. Nie! Można i martwą naturę i portret i co chcecie, tylko trzeba koniecznie szukać swojej fizjognomji, swego własnego sposobu wykonania, szczerego stosunku do natury, lecz nie do cudzych obrazów. Naturalnie to nie jest tak łatwo. Bo, choćby dla przykładu wziąć cytowaną tu ciągle sztukę francuską: tam każdy przez szeregi lat artysta choć poprzez głowy związany ze swemi protoplastami. Clauet z Jean Fouget, Gaston la Touche i Geron z Wateaux i Lancret, Moris Denis z miniaturystami średniowiecznymi. Nam zaś na wzór Matejki wypadnie pofatygować się, pójść do kościołów, zamków, do chałupy chłopskiej i poszukać za naszemi prymitywami lub za fundamentem do naszego przyszłego polskiego stylu. Jeżeli zaś nie znajdziemy, musimy sami wysilać się i tworzyć, aż go znajdziemy. Praca niewątpliwie wielka, ale niema rady, oglądać się nie mamy na kogo. O ucisku i krępowaniu mówić już nie możemy. Jesteśmy wolni i możemy sami o sobie stanowić. Więc samodzielnie musimy uporczywie rozpocząć poszukiwanie świeżych, rodzimych dróg dla rodzimej naszej o wybitnym naszym charakterze narodowym sztuki. A to jest możliwem.

Jako przykład może posłużyć triumfalny pochód Przybyszewskiego, w otoczeniu i blasku filozoficznych wywodów Nietschego i haseł międzynarodowej sztuki. To on nam opowiadał o wielkości erotomana Muncha i Vigelanda. Przyjmowaliśmy te norwesko-niemieckie wywody za ewangelję niemal. Jak wszystko się zmieniło, gdy powstało „Wesele“. Przybyszewski, aczkolwiek pisarz wielki i stylista doskonały, jako interpretator obczyzny bez gruntu tej ziemi pod nogami, z której się urodził, propagator typów skandynawskich, u nas długo się nie utrzymał. A tak niedawno zajmował powszechnie umysły. Kto teraz myśli o cierpieniach Hanki zawiedzionej, rozpaczającej trochę, jak Solwega, lub o wyrafinowanych zatraceniach z „Synów ziemi“, których w Polsce trudno odszukać. U nas wszystko prostsze, pospolitsze. Na miejsce tych personaży zachodnich czy północnych przeszły mary przeszłości ale nasze z chochołem ze słomy, przemówiły, i myśmy zrozumieli, że to bliskie nam istoty, nawet zdrajcy sprzedawczyki z „Wesela“ nam bliżsi, niż grzebiący się w swej duszy nadczłowiek Falk — a chłopska muzyka wnet umysły olśnione obcym haszyszem, skierowała w inną stronę. Wyspiański do dziś dnia żyje i żyć będzie — a tamto wszystko odeszło w cień.

Więc tylko wglądnąć w siebie, w swoją duszę, więcej poczucia narodowego, mocy swego sumienia narodowego, a wnet jako naród twórczy, znajdziemy sobie właściwe drogi, jakiemi kroczyć będziemy i wskażemy kierunek pokoleniom, idącym za nami. A wtedy i w Londynie i w Paryżu, i gdzie chcecie, będziemy występowali we własnych szatach i będziemy wzbudzać szacunek i zainteresowanie obcych. Nas stać na to, tylko chciejmy. Polska, to nie jakiś nowoutworzony kraj, których teraz jest pełno, lecz kraj, posiadający wielką i starą kulturę, więc jeżeli w ucisku umieliśmy się bronić przed zagładą i zachowaliśmy swoją odrębność w mowie i w obyczajach, choć nam nieraz groziła kara, mielibyśmy teraz, kiedy jesteśmy wolni namyślać się i oglądać się za obcemi wzorami?

Musimy się wszyscy wziąć do budowy własnego domu, ozdabiając go tem, co jest najszczytniejszem, sztuką własną. Tu nam nikt nie przeszkadza, chciejmy tylko, szczerze zrozumiejmy, że to leży w naszym interesie. Odrzućmy ciążącą nad nami „improductivité“ stale i energicznie weźmy się do roboty bez różnicy stanowiska i wieku — wszyscy! Położyć cegiełkę, jakaby ona nie była mała, pod ogólny gmach budowy wspaniałej przyszłości naszej. A któż, jeżeli nie artyści wszelkiego oręża i rangi, ten kwiat każdego społeczeństwa, w pierwszej linji mają obowiązek stanąć jako drogowskazy życia.

Leon Kowalski.

cej w stosunku jednego mandatu na 50 tysięcy mieszkańców, obecnie liczba wybieranych przez okręg posłów uzależniona jest od ilości złożonych głosów. Za zastosowaniem tej zasady przemawia głównie brak statystyki ludności, co uniemożliwia sprawiedliwy podział mandatów między okręgi. Praktyka wyborów poprzednich wykazała, że jedne okręgi były pokrzywdzone, inne faworyzowane.

Zasadzie ruchomej ilości mandatów musi odpowiadać stała norma głosów, uprawniająca do otrzymania mandatu. Projekt obecny ustala ją na 25 tys. głosów, z tem, że pozostałość 15 tysięcy otrzymuje jeszcze jedno miejsce. Wychodzi się tu z założenia, że Sejm nie powinien liczyć mniej niż 360—375 posłów. Przyjmując, że wśród ludności państwa polskiego osób obojga płci ponad 21 lat jest około 49 proc., okaże się można, że osoby, którym przysługuje prawo wyborów głosować będą około 45 proc. ogółu ludności. W ten sposób otrzymujemy, że 80 tysiącom ludności odpowiada 36 tysięcy wyborców. Ponieważ odsetek głosujących nie przekracza normalnie 70 proc., będziemy mieli na 80 tys. ludności i 36 tys. wyborców — 25.200 złożonych głosów, co zaokrągla się do liczby 25.000. O ileby głosowała mniejsza ilość osób, np. 60 proc. — wówczas 313—321 posłów, o ile odsetek głosujących wzrośnie do 80 proc., ilość posłów powiększyłaby się do 416—432.

Zwolennicy drobnych grup politycznych nie otrzymują tedy reprezentacji; co gorzej, nie mogą te grupy liczyć nawet na głosy zdecydowanych swych zwolenników, gdyż ci, z obawy zmarnowania głosu, oddają go na nieodpowiadającą jego przekonaniom lecz mającą więcej szans listę. W ten sposób zasada proporcjonalności wyborów, mająca za zadanie ochronę mniejszości, zwraca się przeciwko nim. Skutki tego widzieliśmy przy poprzednich wyborach u siebie, gdzie inteligencja demokratyczna nie mogła przeprowadzić ani jednego swego kandydata.

Ordynacja projektowana omija główną wartość zasady ruchomej liczby mandatów. Rada ministrów lub Sejm przeoczenia te powinny naprawić.

OKRĘGI WYBORCZE.

W projekcie ministerstwa spraw wewnętrznych przeprowadzono nowy podział na okręgi wyborcze, uzasadniając konieczność tego nowa zasadą podziału mandatów, co wymaga większych okręgów. Nie wysunęto jednak z tego założenia dostatecznych konsekwencyj. Naogół okręgi projektowane są zbyt małe, liczące przeciętnie po 400—500 tys. ludności czyli będą miały po 5—7 posłów, gdy przy systemie proporcjonalnym liczba ta mogłaby być dwa razy większa.

Projektuje się tedy utworzenie 58 okręgów, których numeracja biegnie ciągłą linją wężykowatą, rozpoczynając się w północno-zachodnim wysięgu Rzplitej (na Pomorzu), a kończąc się w południowo-zachodnim jej kącie na Śląsku Cieszyńskim.

W nawiasach podajemy liczbę ludności poszczególnych okręgów, opierając się na datach z różnych źródeł i czasów, dzisiaj nie odpowiadających jednak rzeczywistości. Przy podziale na okręgi starano się, aby stanowiły kompleksy terytorjalne, jednolite pod względem charakteru gospodarczego i zasobów komunikacyjnych. Nie wszędzie udało się to przeprowadzić. Granice powiatów i województw nigdzie naruszone nie zostały. Uwzględniono ewentualnie Górny Śląsk i Litwę Środkową.

Oto wykaz okręgów wyborczych (miasto wyróżnione jest siedzibą okręgowej komisji wyborczej i nadaje okręgowi nazwę):

1) Kościerzyna, Puck, Wejherowo, Kartuzy, Tczew, Stargard, Chojnice (425 tys.)
2) Grudziądz, Lubawa, Działdowo, Brodnica, Wąbrzeźno, Toruń, Chełmno, Świecie, Tuchola (566 tys.)
3) Płock, Lipno, Rypin, Sierpc, Płońsk (507 tys.)
4) Ciechanów, Mława, Przasnysz, Maków, Pułtusk (483 tys.)
5) Łomża, Ostrołęka, Kolno, Szczuczyn, Białystok (588 tys.)
6) Grodno, Wołkowysk, Sokółka, Augustów, Suwałki, Sejny (528 tys.)
Okręgi 7, 8 i 9 zarezerwowane są na wypadek rozstrzygnięcia kwestji wileńskiej w duchu pożądanym dla Polski.
10) Nowogródek, Stołpce, Nieśwież, Baranowicze, Słonim (467 tys.)
11) Pińsk, Łuniniec, Sarny, Kamień Koszyrski, Drohiczyn, Kosów, Prużany, Kobryń, Brześć Litewski (708 tys.)
12) Bielsk, Białowież, Wysokie Mazowieckie, Ostrów (368 tys.)
13) Siedlce, Konstantynów, Sokołów, Węgrów (387 tys.)
14) Warszawa (powiat), Radzymin, Mińsk Mazowiecki (437 tys.)
15) Warszawa miasto (945 tysięcy)
16) Łowicz, Skierniewice, Rawa, Grójec, Błonie, Sochaczew (637 tys.)
17) Włocławek, Gostynin, Kutno, Nieszawa (450 tys.)
18) Mogilno, Bydgoszcz, Inowrocław, Strzelno, Witkowo, Żnin, Szubin, Wyrzysk (503 tys.)
19) Gniezno, Poznań Wsch., Śrem, Jarocin, Września, Środa, Wągrowiec, Oborniki, Chodzież, Czarnków (498 tys.)
20) Poznań miasto, Poznań Zach., Grodzisk, Kościan, Śmigiel, Babimost, Nowotomyśl, Międzychód, Szamotuły (522 tys.)
21) Ostrów, Krotoszyn, Rawicz, Leszno, Gostyń, Koźmin, Pleszew, Odolanów, Ostrzeszów, Kępno (463 tys.)
22) Kalisz, Słupca, Konin, Koło (593 tys.)
23) Sieradz, Turek, Łęczyca (452 tys.)
24) Łódź (powiat) Łask, Brzeziny (534 tys.)
25) Łódź miasto (424 tys.)
26) Piotrków, Noworadomsk, Wieluń (588 tys.)
27) Kielce, Końskie, Opoczno.
28) Radom, Iłża, Kozienice (504 tys.)
29) Garwolin, Puławy (339 tys.)
30) Łuków, Radzyń, Biała Podlaska, Włodawa (456 tys.)
31) Lublin, Lubartów, Chełm (525 tys.)
32) Łuck, Kowel, Luboml, Włodzimierz Wol., Horochów (679 tys.)
33) Równe, Dubno, Ostróg, Krzemieniec (614 tys.)
34) Złoczów, Przemyślany, Zborów, Brody, Radziechów, Kamionka Strumiłowa (526 tys.)
35) Rawa Ruska, Sokal, Żółkiew, Jaworów, Cieszanów (498 tys.)
36) Zamość, Hrubieszów, Tomaszów (416 tys.)
37) Janów, Biłgoraj, Krasnystaw (394 tys.)
38) Opatów, Sandomierz, Stopnica (481 tys.)
39) Miechów, Pińczów, Olkusz (455 tys.)
40) Częstochowa, Włoszczowa, Jędrzejów (434 tys.)
41) Będzin (405 tys.)
Okręgi 42, 43 i 44 zostały zarezerwowane dla przypaść mającej Polsce części Górnego Śląska.
45) Kraków, Chrzanów, Podgórze, Wieliczka (464. tys.)
46) Tarnów, Brzesko, Bochnia, Dąbrowa, Pilzno, Ropczyce, Mielec (608 tys.)
47) Rzeszów, Strzyżów, Kolbuszowa, Nisko, Tarnobrzeg (423 tys.)
48) Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Przemyśl (460 tys.)
49) Sambor, Stary Sambor, Drohobycz, Rudki, Mościska (505 tys.)
50) Lwów, Gródek, Bóbrka (536 tys.)
51) Tarnopol, Brzeżany, Podhajce, Skałat, Zbaraż (508 tys.)
52) Czortków, Buczacz, Trembowla, Husiatyn, Borszczów, Zaleszczyki (579 tys.)
53) Kołomyja, Horodenka, Śniatyn, Kosów, Peczeniżyn, Nadwórna, Tłumacz (645 tys.)
54) Stanisławów, Kałusz, Bohorodczany, Dolina, Skole, Turka, Stryj, Żydaczów, Rohatyn (868 tys.)
55) Sanok, Lisko, Dobromil, Brzozów, Krosno (444 tys.)
56) Nowy Sącz, Limanowa, Grybów, Gorlice, Jasło (436 tys.)
57) Wadowice, Myślenice, Nowy Targ, Spisko-Orawski, Żywiec, Biała, Oświęcim (548 tys.)
58) Cieszyn, Bielsk (143 tys.)

Jak widzimy, rozległość terytorjalna okręgów jest bardzo różna, a liczebność ludności w nich waha się od 143 tys. — w okręgu cieszyńskim — do 945 tys. w okręgu warszawskim.

Uchwały Rady ministrów.

Warszawa, 20 lipca.

Na posiedzeniu w dniu 19 lipca b. r. Rada ministrów uchwaliła następujące wnioski: ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego w sprawie **djet dyrektorów i wizytatorów szkół średnich**; ministra spraw wewnętrznych w sprawie **likwidacji stosunków z urzędem byłego zarządu terenów przyfrontowych i etapowych**; ministra spraw wewnętrznych w przedmiocie **włączenia do miasta Białej Podlaskiej folwarku Białka**, oraz miejscowości **Zofja Lasy**; ministra spraw zagranicznych w sprawie **ratyfikacji porozumienia**, dotyczącego centralnego biura patentów; ministra spraw wojskowych w sprawie **jednorazowego bezzwrotnego zasiłku dla osób wojskowych**; ministra skarbu w przedmiocie **podwyższenia kapitału zakładowego Polskiego Banku Krajowego**; ministra skarbu **o opłacie i nadzorze nad zakładami ubezpieczeń**; ministra skarbu, oraz przemysłu i handlu w sprawie **rozciągnięcia przepisów celnych i taryf celnych** na obszarze województwa **wołyńskiego, poleskiego, nowogrodzkiego**, oraz powiatów **grodzieńskiego, wolkowyskiego, białostockiego**.

Dalej uchwaliła Rada ministrów wnioski ministra skarbu w przedmiocie **uchylenia w byłym zaborze austrjackim ustawy o opodatkowaniu mięsa i rządowego podatku linjowego** w miastach zamkniętych, ministra byłej dzielnicy pruskiej o **podwyższeniu taryfy opłat**, ustanowionej niemiecką ustawą z dnia 6 lutego 1875 roku; ministrów przemysłu i handlu, oraz skarbu w sprawie **gospodarczo-celnej ochrony wschodnich granic Rzeczypospolitej polskiej**; ministra przemysłu i handlu, oraz skarbu w sprawie **rozszerzenai mocy** obowiązującej ustawy z dnia 15 lipca 1920 roku o obrocie towarami z zagranicą na powiaty wschodnie; ministra przemysłu i handlu w przedmiocie utworzenia **Rady rzemieślniczej** przy ministerstwie przemysłu i handlu; ministra rolnictwa i dóbr państwowych w przedmiocie rozciągniecia na ziemie, przynależne do obszarów Rzeczypospolitej na podstawie umowy o preliminaryjnym pokoju i rozejmie, podpisanym w Rydze mocą **ustawy o ludowych szkołach rolniczych.**

Wreszcie uchwaliła Rada ministrów wniosek ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego **o wywłaszczeniu gruntów na rzecz cmentarza w Płocku**, ministra kolei żelaznych w sprawie **tymczasowego zajęcia przymusowego na potrzeby kolei gruntów**, położonych przy 25-tej wiorście linj kolejowej **Dęblin—Granica**; ministra robót publicznych o wyjednanie dekretu u Naczelnika państwa, pozwalającego na wywłaszczenie **na rzecz miasta Łodzi gruntu**, celem przedłużenia ulicy Nawrot, oraz ministra rolnictwa w przedmiocie rozciągnięcia mocy obowiązującej dekretu z 16 stycznia 1919 roku **o organizacji urzędu ochrony** lasów na województwa: nowogrodzkie, poleskie, wołyńskie, oraz powiaty: grodzieński, białostocki, wołkowyski województwa białostockiego.

Poza tem Rada ministrów załatwiła szereg spraw bieżących.

„Słowo Polskie" i pos. St. Grabski.

Afera »Słowa Polskiego«, które, mierząc w innego posła, ugodziło zatrutą strzałą partyjnego jadu i nienawiści we swojego własnego leadera politycznego i redaktora, posła Stanisława Grabskiego, zilustrowana została obecnie z dwóch stron, zyskując przez to na... wyrazistości.

Najpierw tedy »Słowo Polskie« w artykuliku pod tytułem: »Znamienna mistyfikacja«, tłumaczy swoje postąpienie w następujący, arcynaiwny sposób:

»Depesza, zamieszczona wczoraj pod tytułem: »Gospodarka, przy której na nic się nie zdadzą wysiłki ratowania skarbu Rzeczypospolitej«, **została nam podsunięta (!) przy pomocy sfałszowania podpisu (!).** Sprawcy mistyfikacji zdemaskowali się już dziś na łamach zaprzyjaźnionych z p. Gałeckim organów, ogłaszając triumfalnie o »wściekłej napaści »Słowa Polskiego« na posła Stanisława Grabskiego«. »Napaść jest to istotnie nie tylko wściekła«, ale i podstępna. Oba pisma traktują ją z właściwą im lekkomyślnością, jako »kawał«, urządzony kosztem moralnych uczuć społeczeństwa, kawał — jak pisze »Gazeta Poranna« — »który rekordowo pobija wszystkie dotychczasowe, »nawet niezapomnianą aferę z Perettim i wszechpolskim włościaninem z pod Gródka«.

Dowiadujemy się tedy, że telefoniczna depesza »Słowa Polskiego« została redakcji »podsunięta przy pomocy sfałszowania podpisu«. Jak można »podsunąć« depeszę telefonem i telefonem sfałszować na niej podpis — należy już do arkanów tego dziennika. Tutaj prawda leży w czem innem. Depesza zrodziła się widocznie przy biurku redakcyjnem »Słowa Polskiego« i miała na celu zbezcześcić innego posła, a nie p. Grabskiego. Nawet nietrudno się domyśleć, którego, bo tylko jeden jest jeszcze poseł, zamieszkały we Lwowie, i mający tam także, jak p. St. Grabski, realność, i ten poseł jeździł także z ramienia rządu do Paryża i Londynu. Oczywiście poseł ten nie jest narodowym demokratą »Słowo Polskie« mianowało go więc z góry i z lekkiem sercem »rabusiem skarbu państwa«. Ten system szkalowania posłów z innych obozów pomścił się tym razem na »Słowie Polskiem«, a ofiarą pomsty padł poseł St. Grabski. Smutna to dla »Słowa Polskiego« nauczka. Oby się okazała skuteczną.

To jedna strona medalu. Oświetlona jednak została także druga jego strona przez samego posła krakowskiego, p. St. Grabskiego. Ogłasza on w »Kurjerze Lwowskim« i lwowskiej »Gazecie Porannej« pismo następujące:

»W dwie godziny po przyjeździe moim ze Lwowa do Warszawy, zostałem wezwany przez p. prezydenta Rady ministrów, bym do 21 godzin wyjechał do Paryża w sprawie Górnego Śląska. Zgodziwszy się w zasadzie na przyjęcie tej misji, zastrzegłem się jednak, że muszę nasamprzód wrócić do Lwowa, bo przyjechałem do Warszawy na kilka dni bez rzeczy z ręczną tylko torebką i w codziennem ubraniu. Na to oświadczył mi p. prezydent, że zwłoka dwóch dni jest niemożliwa i żebym potrzebne dla wyjazdu rzeczy natychmiast kupił na koszt rządu. Zgodziłem się na to z zastrzeżeniem, że otrzymane na ten cel **pieniądze** (75 tysięcy Mkp.) wezmę, jako pożyczkę«.

Z tego oświadczenia posła St. Grabskiego, postrzelonego tak boleśnie przez jego własny organ lwowski, wynika tylko to jedno, że w tym wypadku nie był on informatorem »Słowa Polskiego«.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 22 lipca.

Wczoraj po godzinie 6 po południu odbyło się posiedzenie Rady miasta Krakowa. Po odczytaniu interpelacyj, dyr. Seifert zreferował sprawę **nawiązania stosunków z kopalniami** wskutek tego, że inspektorat węglowy, ze względu na wprowadzenie wolnego handlu węglem, nie będzie się mógł w dalszym ciągu zajmować dostawą węgla dla zakładów użyteczności publicznej. Dlatego też referent imieniem komisji gazowo-elektrycznej postawił wniosek, przyznający gazowni kredyt w wysokości miljona koron czeskich, celem zakupna węgla w zagłebiu karwińskiem. Wniosek ten uchwalono.

ZATWIERDZENIE WYBORU WICEPREZYDENTÓW.

Następnie r. m. prof. dr Zoll przedstawił wniosek sekcji prawniczej w sprawie zatwierdzenia wyboru wiceprezydentów Wielgusa i Bobrowskiego. Jak się okazało, w chwili, gdy Rada miejska dokonała wyboru wiceprezydentów, ustawa sejmowa o nowym statucie miasta Krakowa jeszcze nie była faktycznie ogłoszona w »Dzienniku Ustaw«, który przyniósł tę ustawę dopiero w dniu następnym. W dłuższym wywodzie r. m. Zoll przedstawił stronę prawną zatwierdzenia wyboru. Następnie zaś mowca zaznaczył, że ponowny wybór ze stanowiska rozumowego i praktycznego nie miałby żadnego celu. Dlatego referent przedstawił wniosek następujący:

»Dnia 11 lipca Rada miejska dokonała w przepisanym komplecie i przy zachowaniu wszelkich formalności wyboru dwóch wiceprezydentów, w przekonaniu, że ustawa z dnia 14 czerwca 1921 roku poz. 371 Dz. u. p., powiększająca ogólną liczbę wiceprezydentów do czterech, jest już ogłoszona. Nowo wybrani wiceprezydenci wybór przyjęli i przysięgę złożyli. Przez fakt ogłoszenia powyższej ustawy w dniu następnym, to jest 12 lipca, wybór i złożenie przyrzeczenia zostały ulegalizowane i temsamem zyskały pełną moc prawną. Wobec powyższego stanu rzeczy Rada miejska nie ponawia wyboru«.

R. m. Holeksa imieniem klubu chrześcijańsko-demokratycznego i narodowo-demokratycznego zgłosił deklarację, że ze względu na to, iż oba kluby nie głosowały przy wyborach wiceprezydentów, przeto i teraz wstrzymują się od głosowania nad wspomnianym wnioskiem, nie przyjmując równocześnie odpowiedzialności za jego uchwalenie.

Po przemówieniach innych radców, uchwalono jednogłośnie wniosek komisji prawniczej.

SAMOISTNY PODATEK SPOŻYWCZY.

Z kolei r. Zawadzki zreferował imieniem komisji administracyjnej, sekcyj prawniczej i skarbowej, projekt rozporządzenia, mającego nadać gminie m. Krakowa prawo poboru podatku spożywczego od artykułów pierwszej potrzeby. Wedle tego projektu, który ma obowiązywać w miejsce państwowego podatku linjowego i dodatku gminnego do tego podatku, nowa taryfa miejskiego podatku spożywczego byłaby znacznie wyższa. Podatek ten mianowicie wynosiłby od rogacizny ponad 400 kg. 400 Mkp. (dotychczas 48.40 Mkp.), poniżej 50 kg. 60 Mkp. (dotychczas 7.40 Mkp.), od prosiąt do 10 kg. zamiast 6.70 Mkp., wzrósłby na 30 Mkp., od mięsa z 42 fen. na 2 Mkp. i t. d. — W ten sposób podatek spożywczy przyniósłby gminie 28.000.000 Mkp. więcej, aniżeli podatek dotychczasowy. — Rozporządzenie to ma być przedstawione po uchwale ministerstwu spraw wewnętrznych do zatwierdzenia.

Nad wnioskiem rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos r. m.: Drobner, Rosenzweig, Adelmann, oraz Rymar, którzy przemawiali za odesłaniem wniosków z powrotem do komisyj.

Po dyskusji referent radca Zawadzki zaznaczył, że najniebezpieczniejszy jest wniosek odraczający, albowiem zanim sprawa ta dostanie się do ministerstwa, będzie musiała przejść przez szereg komisyj, wskutek czego kwestja zostałaby na dłuższy czas odwleczona. Mowca zwrócił się następnie przeciw oświadczeniom mowców socjalistycznych, motywujących, że nie wolno nakładać podatku na robotników. — Zaznaczył, że obecnie wszystkie warstwy powinny nie tylko domagać się wolności i ochrony prawnej, ale również poczuwać się powinny do obowiązków, należnych względem państwa i gminy, które muszą znaleść sposoby pokrycia swoich wydatków.

Z kolei r. m. Rosenzweig postawił wniosek o imienne głosowanie nad wnioskiem o odesłanie przedłożenia o podatku do komisji. Po obliczeniu wniosek 9 głosami upadł. Wtedy r. m. Rosenzweig postawił wniosek imiennego głosowania nad każdym punktem przedstawionej taryfy. Wniosek upadł. W dalszym ciągu rozpoczęto dyskusję nad każdym punktem taryfy. Począł przemawiać r. m. Rosenzweig. Prezydent Federowicz, korzystając z przysługującego mu prawa, ograniczył przemówienie do trzech minut. R. m. Holeksa zwrócił uwagę, że wniosek r. m. Rosenzweiga należy poddać pod głosowanie. Wniosek r. m. Rosenzweiga upadł. Następnie zarządzono krótką przerwę, aby zastanowić się, które punkta taryfy można przyjąć »en bloc«. Po przerwie zgłoszono szereg poprawek, które w głosowaniu przeważnie upadły. Wkońcu uchwalono wnioski komisyjne z pewnemi nieznacznemi zmianami.

Następnie przyjęto sprawozdanie archiwum aktów dawnych m. Krakowa z czynności archiwum za rok 1920.

Wreszcie na wniosek wiceprezydenta Wielgusa wybrano do **komisji aprowizacyjnej** r. m. Bialika, Ehrenpreisa, Kosobudzkiego, Miedniaka, Schreibera, Wajdę, Landaua Ign., Grossa, Stan. Nowaka, Faerbera, Łuczke, Ziffera, Muellera, Kluczkę, Langa, Adelmanna, dra Juljana Nowaka i ks. Masnego.

Na tem posiedzenie zamknięto.

KRONIKA.

Kraków, 22 lipca.

ZACIĄG OCHOTNICZY DO MARYNARKI. Ochotnicy, pragnący służyć przy marynarce wojennej, mogą się zgłaszać w powiatowej Komendzie uzupełnień 20 p. p. w Krakowie, ulica Warszawska, koszary Sobieskiego, parter na lewo. Przedewszystkiem zapotrzebowani są rzemieślnicy, kowale, ślusarze-monterzy it. p., oraz byli marynarze. Również przyjmowani będą bezterminowo urlopowani innych gatunków broni ludzie, nadający się do służby w marynarce. — Bliższych szczegółów udziela powiatowa Komenda uzupełnień 20 p. p. w Krakowie.

ODJAZD ZDEMOBILIZOWANYCH. Od pewnego czasu niemal codziennie opuszczają Kraków transporty zdemobilizowanych żołnierzy. I tak wczoraj popołudniu wyjechał większy transport, liczący przeszło 100 żołnierzy i oficerów. Odjeżdżających żegnała na dworcu kolejowym muzyka wojskowa a publiczność wznosiła okrzyki na cześć powracających w strony rodzinne zdemobilizowanych żołnierzy.

KONKURS NA PRACĘ Z DZIEDZINY ADMINISTRACJI SKARBOWEJ. Ministerstwo skarbu ogłosiło konkurs na pracę o uproszczeniu i ułatwieniu wymiaru, poboru i egzekucji podatków i opłat stemplowych, oraz postępowania kasowego na następujących warunkach:

1) Rzdane zostaną: dwie pierwsze nagrody po 25.000 mp., cztery drugie nagrody po 15.000 Mp., dziewięć trzecich nagród po 10.000 Mp. Każda z tych nagród może być także podzielona między dwu lub więcej ubiegających się.

2) W konkursie mogą brać udział tylko urzędnicy skarbowi wszelkich kategorji.

3) Tematem prac jest uproszczenie i ułatwienie wymiaru, poboru i egzekucji państwowych podatków, jak również i postępowania kasowego. Przy tem chodzi nietyle o opracowanie, odpowiadające wymaganiom naukowo-literackim, ile raczej o uzyskanie praktycznych wniosków, któreby przyczyniły się do podniesienia wydajności dzisiaj obowiązujących podatków i opłat stemplowych i wzmogły sprawność urzędów skarbowych.

4) Przedmiotem opracowania może być zarówno całość danego działu skarbowego, jak i tematy bardziej specjalne.

5) Prace winny być wnoszone od dnia 1 grudnia 1921 r. do Biura Prezydjalnego Ministerstwa Skarbu.

6) Każda praca ma być opatrzona godłem, zamieszczonem także na zapieczętowanej kopercie, zawierającej nazwisko i adres autora.

KOMISJA DLA SPRAW WYCHODŹCZYCH I PORTOWYCH W NOWYM JORKU ogłasza za pośrednictwem „Cosulichline" w Krakowie, ul. Radziwiłłowska 23, że pasażerowie, przybywający do Nowego Jorku przywożą spirytus, wódkę i likiery. Przewóz trunków jakichkolwiek do Stanów Zjednoczonych jest surowo wzbroniony i wszystkie trunki, jakoteż pakunki, w których trunki się znajdują, podlegają konfiskacie. Ponadto władze nowojorskie nakładają wysoką karę pieniężną, a w niektórych wypadkach nie dopuszczają takich pasażerów do lądowania. Ostrzega się więc wszystkich, udających się do Ameryki, by spirytusu, wódek lub likierów ze sobą nie brali.

WYMIANA BANKNOTÓW. Z powodu wymiany wycofywanych żółtych 1, 5 i 20-markowych banknotów, jak również poniszczonych innych seryj, coraz więcej interesantów gromadzi się codziennie przed okienkiem 5-ej kasy P. K. K. P. w Krakowie. W soboty zaś wskutek przeprowadzanej ponadto wymiany grubszych banknotów na drobniejsze do wypłat robotniczych panuje ścisk przy tem okienku, podczas, gdy przy innych frekwencja jest bardzo słaba. Przy wymienionem okienku 5-tej kasy siedzi jeden funkcjonarjusz, który mimo szalonej wprawy i pośpiechu nie może nadążyć z obliczaniem, kontrolą banknotów, wydawaniem i sprawdzaniem konsygnacji. Pożądanem byłoby, ażeby ze swojej strony P. K. K. P. dodała stałą drugą siłę na czas wycofywania żółtej serji banknotów — publiczności zaś radzimy, ażeby o ile możności przedkładała do wymiany każdy gatunek banknotów w paczkach po 100 sztuk, ułożonych i zaopatrzonych podpisem, gdyż tylko takie pakiety wraz z konsygnacją odsyłane są do sprawdzenia na drugą salę, gdy tymczasem łączone z banknotami poniżej stu sztuk muszą być przeliczane na miejscu przy okienku.

DYREKCJA KOLEI W KRAKOWIE komunikuje: Co sobotę, niedzielę i święto wprowadzoną będzie aż do odwołania między Krakowem a Zakopanem, względnie Rabką i z powrotem para pociągów pospiesznych Nr 6101 i 6102, odjazd z Krakowa godzina 9 rano, przyjazd do Krakowa godz. 10 wieczór. Poza uwidocznionemi w planie jazdy, wyznacza się przy tych pociągach dodatkowo postoje w Skawcach i Osielcu. Pierwszy pociąg idzie w sobotę 23 b. m.

DO KOMISJI TEATRALNEJ, mającej w Krakowie wykonywać także nadzór nad działalnością Teatru muzycznego, zaproszony został prof. dr Józef Reiss, jako znawca dla spraw tego Teatru

OSTATNIE WYSTĘPY ARTYSTÓW WARSZAWSKICH odbędą się w teatrze „Bagatela" dziś tj. w piątek 22 bm., oraz w sobotę. Artyści warszawscy, którzy wystąpili wczoraj z nowym programem, przyjęci zostali entuzjastycznie przez naszą publiczność, czego dowodem były po każdym numerze niemilknące oklaski. Świetny sketch Konrada Toma pt. „W łaźni pod Messalką" wzbudził ogólną wesołość, iskrzył się bowiem warszawskim humorem.

OPERETKA W „NOWOŚCIACH". Dyrekcja teatru „Nowości" wobec zbliżającego się nowego sezonu odnawia cały budynek teatralny i robi pewne ulepszenia — mianowicie sala będzie artystycznie przemalowana na jasno, loże przerobione, krzesła od połowy sali podniesione, a widownia oświetlona żółtemi abażurami. Dyrekcja na nowy sezon zakupiła wszystkie najnowsze operetki z rynku europejskiego. Zaangażowano wiele nowych pierwszorzędnych sił. — „Krysia leśniczanka" wypełni repertuar całego obecnego tygodnia. W „Gejszy", która będzie najnowszą premjerą, wystąpi po raz pierwszy znany w Krakowie tenor, p. Wiktor Pietroń.

LWOWSKI TEATR „BAGATELA" z p. Wandyczową i Wł. Ochrymowiczem na czele zjeżdża do Krakowa. Zespół ten, złożony ze znakomitych sił, jak: Michałowski Seweryn, Ordonówna Hanka, Waśkowska Paulina i inni da dwa wieczory w sali „Teatru Nowości" w poniedziałek 25 i wtorek 26 lipca o g. 11 wieczór. Bilety u WP. Rudnickiego Linja A-B l. 44.

ZAWODY FOOTBALOWE. W niedzielę dnia 24 bm. o godz. 6.30 popoł. odbędą się na boisku „Cracovii" zawody piłką nożną między „Czarnymi" ze Lwowa, a „Wisłą" krakowską. Zawody te budzą w kołach sportowych niezwykłe zainteresowanie, gdyż „Czarni" obecnie znajdują się w najlepszej formie, o czem świadczą wyniki zawodów, jakie uzyskali ostatnio „Czarni", a to z „Pogonią" lwowską w mistrzowskie 2:2, oraz z „Ujpest" z Budapesztu 0:0. Wisła również do zawodów tych wystąpi w najlepszym swym składzie, chcąc utrzymać palmę pierwszeństwa przed „Czarnymi". O godzinie 4.45 popoł. poprzedzi zawody gra „Polonji" z Wadowic z „Wisłą II", jako zawody rewanżowe, gdyż ostatnie zawody rozegrane przez drużyny powyższe w Wadowicach 29 czerwca b. r. dały wynik 4:4.

WALKA Z LICHWĄ. Za pokątną sprzedaż papierosów egipskich w cenie po 8 mp. za sztukę krakowski urząd walki z lichwą skazał Dawida ... właściciela restauracji przy ul. Dietlowskiej l. ... grzywnę 5000 mp. lub 14 dni aresztu. Za lichwę ... słem skazano Leję Reweilstein na 2.000 mp. lub ... dni aresztu.

ZNALEZIONE DZIECIĘ. Onegdaj w nocy około godziny 12 posterunkowy policyjny znalazł na nasypie kolejowym w Podgórzu dziecię płci żeńskiej, liczące około 3—4 tygodnie. Dziecię oddano do żłobku, a za wyrodną matką rozpoczęto poszukiwanie.

KRADZIEŻ NA KOLEI. Policja krakowska aresztowała Michała Bielskiego, lat 23, który na tutejszym dworcu kolejowym usiłował skraść Janowi Gagatkowi walizę z garderobą znacznej wartości. Złodzieja jednak wcześnie spostrzeżono i w chwili, gdy wychodził z dworca zdołano go przytrzymać.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Aresztowano w Krakowie Jana Dymka, który służącej Tekli Szczerbiec skradł garderobę wartości 15.000 mp. Za kradzież ogrodową aresztowano w Krakowie Andrzeja i Marję Pocieglów. Policja krakowska aresztowała Ignacego Pietruszkiewicza, lat 52, który Nachimowi Linkerowi skradł ze sklepu sztukę płótna wartości 10.000 mp. Płótno odebrano. — Przytrzymano w Krakowie gizchonicznego nazwiskiem Pająk, który służąc w folwarku OO. Bonifratrów w Zielonej, skradł tamtejszej służbie folwarcznej rozmaitą garderobę znacznej wartości.

KIESZONKOWCY. Aresztowano w Krakowie Stanisława Cytnarowskiego, lat 17, który Janowi Nogiciowi skradł portfel z kwotą 36.000 mp. Do kradzieży tej, jak zeznaje Cytnarowski, namówiły go córka i matka Porębskie. Od złodzieja odebrano jeszcze 30.000 mp.

Wczoraj aresztowano w Krakowie Leona Lustiga lat 14, który skradł na rynku Marji Baranowskiej torebkę ze znaczną kwotą pieniężną.

Z kraju i ze świata.

BISKUP ŁOZIŃSKI U NACZELNIKA PAŃSTWA. »Kurjer Warszawski« donosi, że ksiądz biskup Łoziński przyjęty został przez Naczelnika państwa.

STRAJKI W WARSZAWIE, ŁODZI I ŻYRARDOWIE. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj rano wybuchł strajk robotników w gazowni miejskiej. Robotnicy żądają 70% podwyżki; rokowania w toku.

Z Łodzi telefonują nam: Strajk w Łodzi i Żyrardowie przybiera formy niepokojące. Ostatnie zebranie robotników przemysłu włókienniczego uchwaliło zwrócić się do innych organizacyj robotniczych o proklamowanie strajku powszechnego dla poparcia żądań robotników przemysłu tekstylnego.

MINISTER DAROWSKI O STRAJKACH. W wywiadzie ze współpracownikiem „Kurjera Polskiego" pan minister pracy Darowski oświadczył między innemi: Na czele fali strajkowej jaka ogarnęła przemysł polski, wysuwa się strajk w przemyśle włókienniczym. Związki zawodowe robotnicze wysunęły żądanie podwyższenai płac zasadniczych o 120%, oraz poddania rewizji dotychczasowych stawek płacy na podstawie wzrostu drożyzny. Agitacja komunistyczna doprowadziła do starć. Z odezwy, jaką komuniści wydali, widać, że istnieje komitet łódzki i komitet okręgowy łódzki podmiejski partji robotniczej komunistycznej polskiej, co wskazuje na prawidłową organizację. Komuniści mają na celu wyłącznie wywołanie wstrząśnień natury politycznej więc i strejk w przemyśle włókienniczym pragną wyzyskać w tym celu. Przedstawiciele przemysłowców oświadczają, że żądanie podwyższenia płac o 120% uważają za uniemożliwienie przemysłowi włókienniczemu polskiemu wejścia na rynek zagraniczny oraz z ułatwienie zalania naszego rynku towarami włókienniczemi zagranicznemi. Oświadczyli oni, że są gotowi przystąpić do rokowań o ile związki zredukują swe żądania i umożliwią dyskusję nad nimi. Minsteirstwo pracy gotowe jest pośredniczyć między związkami zawodowymi i związkiem przemysłowców.

STRAJJK SZEWCÓW I KAMASZNIKÓW, obejmujący 2000 robotników, wybuchł w Warszawie.

POWRÓT DZIENNIKARZY Z WYCIECZKI NA KRESY. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj popołudniu powrócili do Warszawy dziennikarze prasy polskiej z wycieczki na kresy wschodnie.

REGULACJA UPOSAŻENIA EMERYTALNEGO DLA NAUCZYCIELI. W niektórych dziennikach warszawskich pojawiła się wiadomość, że emerytowani nauczyciele nie będą objęci regulacją uposażenia emerytalngo na zasadzie polskiej ustawy emerytalnej. Wobec tego ministerstwo skarbu stwierdza, że pojęciem »emerytowani funkcjonarjusze byłych państw zaborczych wedle artykułu 43 projektu rządowej ustawy emerytalnej, dyskutowanego obecnie w Sejmie, objęci są w zasadzie także byli nauczyciele szkół ludowych (powszechnych) we wszystkich trzech byłych zaborach. Bliższe szczegóły i warunki przejęcia tego ciężaru na skarb państwa określą odnośne międzypaństwowe umowy rozrachunkowe.

EMIGRANCI NASI W AMERYCE za sprawą konsulatu jeneralnego w Chicago zainteresowali się bardzo zakładanemi u nas ludowemi szkołami rolniczemi i, pamiętając o swojej Macierzy, przesyłają na ten cel liczne i szczodre datki. I tak: Bolesław Zaleski ofiarował na szkołę rolniczą w ziemi grodzieńskiej pow. bielskim, obowiązkowo i wyłącznie gminie Topczewo Mkp. 1,000 000. Zygmunt Nowicki (konsul jeneralny) ofiarował na szkołę rolniczą w ziemi kieleckiej, pow. miechowskim, z przyznaniem pierwszeństwa gminie Niedźwiedź 660.000 Mkp. Ks. Kajetan Szymkiewicz ofiarował na szkołę rolniczą w ziemi kieleckiej, starostwie olkuskiem, gminie i wsi Kroczyce, 65 morgów ziemi i złożone w Warszawie w banku Towarzystw Spółdzielczych 1.000.000 Mkp. Władysław Pawlik, Stanisław Kozłowski i Franciszek Urban w imieniu swojem i grupy obywateli emigrantów z wioski Jadowniki Mokre, pow. Dąbrowa, Małopolska, ofiarowali na utworzenie szkoły w tej wiosce na zastrzeżonych warunkach, przyczem ostateczne załatwienie sprawy musi być urzeczywistnione przed 1 września b. r., gdyż w przeciwnym razie ofiarodawcy wycofają ofiarowaną sumę 1.116 000 Mkp.

WYNALAZEK POLSKIEGO INŻYNIERA. Wczoraj w Warszawie w obecności ministra kolei żelaznych p. Jasieńskiego, wiceministra Eberhardta, przedstawicieli państw zagranicznych, prasy i licznego grona specjalistów, odbył się pokaz demonstracyjny kolejowych automatycznych sprzęgieł do wagonów podczas wykonywania swoich niebezpiecznych czynności. Pokaz wywołał żywe zainteresowanie wśród specjalistów i przedstawiecieli zagranicznych, ze względu na doniosłe znaczenie wynalazku.

JUBILEUSZ WARSZAWSKIEGO POGOTOWIA RATUNKOWEGO. (E. E.) Dziś upływa 24 lat, gdy po raz pierwszy zabrzmiała na ulicach Warszawy trąbka pogotowia ratunkowego. W ciągu 24 lat pogotowie udzieliło pomocy w 25 tysiącach nieszczęśliwych wypadkach.

FUNKCJONARJUSZE POLICJI W DANJI przesłali za pośrednictwem posła duńskiego w Warszawie 165 tysięcy marek dla wdów i sierot po funkcjonarjuszach policji warszawskiej

NACZELNYM REDAKTOREM POLSKIEJ AGENCJI TEL (PAT). jak z Warszawy donoszą, mianowany został p. Wacław Oryng, literat, dotychczasowy dyrektor P. A. T. p.Graft objąć ma jedną z placówek zagranicznych.

PRZYBYCIE KIEROWNIKA MISJI BRAZYLIJSKIEJ DO WARSZAWY. Do Warszawy przybył p. Jan Grochowalski, kierownik misji, wysłanej przez rząd brazylijski do zbadania stosunków gospodarczych państw europejskich.

SZCZEGÓŁY ARESZTOWANIA WERESZCZYŃSKIEGO. Z Warszawy donoszą. Oficer rachunkowy Wereszczyński, który zdefraudował w Warszawie na szkodę funduszów wojskowych znaczną sumę pieniędzy i uciekł w niewytłumaczony sposób z więzienia, aresztowany został, jak wiadomo, przed paru dniami. Areszt ten odbył się wśród fantastycznych okoliczności. Okazało się, że Wereszczyński po ucieczce z więzienia wszedł w stosunki z bandytami, specjalistami od rozbijania kas ogniotrwałych. Policja aresztowała w Częstochowie kilku z tych rzezimieszków i u jednego z nich znalazła list Wereszczyńskiego, pisany do żony. To był pierwszy ślad jakiegoś porozumienia Wereszczyńskiego z aresztowanymi bandytami, a za jego pomocą doszła policja do wiadomości, gdzie uciekinier się ukrywa. Okazało się, że przebywa on na Śląsku, wobec czego udało się tam kilku agentów wraz z jednym z bandytów i zapewniło tam sobie pomoc policji niemieckiej. Przystąpiono do aresztowania. Bandyta ów wywołał Wereszczyńskiego z kryjówki, poczem natychmiast agenci wraz z żandarmami niemieckimi ujęli defraudanta. Wereszczyński był pewny, że aresztują go na rozkaz władz niemieckich i nie stawiał najmniejszego oporu. Wsadzono go do automobilu i przewieziono do Częstochowy.

ZBRODNIA MARYNARZY. Z Warszawy donoszą: We wsi Okuninie gm. Góra w pow. warszawskim pod Nowym Dworem wydobyto płynące brzegiem Wisły zwłoki kobiety z poderżniętem gardłem w bluzce i koszuli, boso. Przeprowadzone przez policję dochodzenie ustaliło, że zabita jest żoną marynarza Tomasza Romanowicza, Józefa Romanowiczowa z domu Rydkówna i przyjechała do męża swego z Ostrowia ziemi radomskiej. Aresztowany Romanowicz przyznał się do zbrodni, której dokonał przy współudziale kolegi swego również marynarza, Franciszka Fałęckiego. Po zamordowaniu, zbrodniarze ograbili trupa z sukni i obuwia, poczem wrzucili go do Wisły. Zrabowane rzeczy mordercy sprzedali za 3.000 mk. Zbrodniarzy osadzono w więzieniu w Modlinie.

OGÓLNY WIEC MANIFESTACYJNY PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Panująca w ostatnich czasach we wszystkich kategorjach i gałęziach pracowników państwowych poważna troska o losy dwóch ustaw zasadniczych tj. ustawy o państwowej służbie cywilnej, oraz ustawy emerytalnej, mających w najbliższym czasie wejść pod obrady plenarne Sejmu, a przytem beznadziejnie ciężkie warunki bytu, które pogarszają się z dnia na dzień, skłoniły Wydział Stałej Delegacji pracowników państwowych Małopolski do zwołania Ogólnego Wiecu manifestacyjnego Pracowników państwowych na sobotę 23 lipca 1921 o g. 5 popoł. we Lwowie w sali kuchni wojennej funkcjonarjuszów państwowych w pasażu Mikolascha.

Walne Zgromadzenie Stałej Delegacji Pracowników państwowych Małopolski odbędzie się 24 lipca b. r. o godz. 10 rano.

POŻAR W NAŁĘCZOWIE. W willi „Cecylji", jednej z największych w Nałęczowie, wynikł pożar, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z maszynką do gotowania. Cała willa spaliła się doszczętnie ze znaczną częścią sprzętów.

TRAGEDJA GŁODOWA. Z Moskwy donoszą 18 bm. Z Chwalyńska nad Wołgą donoszą o strasznej walce, która odbyła się w odległości 40 klm. od miasta pomiędzy kilkunastutysięczną głodną bandą, udającą się z gub samarskiej na Ukrainę, a miejscowymi chłopami, którzy bronili swoich zasiewów. Podczas walki przeszło dwa tysiące ludzi zabito i raniono. Jako szczegół charakterystyczny podają, że kobiety z dziećmi na ręku rzucały się w szale rozpaczy same pod strzały.

MIANOWANIA. Na miejsce p. Krzakowskiego, mianowano wojewodą wołyńskim p. Tadeusza Ładę, który już objął urzędowanie. P. Łada z zawodu adwokat, piastował w ministerstwie spraw wewnętrznych urząd inspektora administracyjnego.

ŚLUB. Dnia 19 lipca br. w kościele SS. Norbertanek ks. kanonik Masny pobłogosławił związek małżeński pomiędzy profesorem krakowskiej Akademji handlowej Ignacym Petelenzem i panną Zofją Szumską.

SKŁADKI.

W Administracji »Nowej Reformy« złożyli:

NA CELE OBRONY GÓRNEGO ŚLĄSKA: Maksymiljan Kaufmann 2.000 Mkp.

NA KOLONJE LECZNICZE dla dzieci w Rabce: Józefowie Korngoldowie 500 Mkp. zamiast kwiatów na trumnę bł. p. Lusinki Kamslerówny.

REPERTUAR

MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:
Piątek, 22 bm.: »Boccacio«.
Sobota, 23 bm.: »Boccacio«.
Niedziela, 24 bm. po poł.: »Idealna żonka«, wieczorem »Nasi najserdeczniejsi«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:
Piątek 23 bm.: Ostatni występ artystów warszawsk.
Sobota 24 bm. Ostatni występ artystów warszawsk.
Sobota, 25 bm. Ostatni występ artystów warszaws.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«:
Piątek, 22 b. m. „Krysia leśniczanka".
Sobota, 23 b. m.: „Krysia leśniczanka".
Niedziela, 24 b. m.: popoł. „Krysia leśniczanka".
Niedziela wieczor „Krysia leśniczanka".

Obrady aprowizacyjne.

Warszawa, 22 lipca (Tel. wł.) Wczoraj przed południem w ministerstwie skarbu rozpoczęły się pod przewodnictwem ministra aprowizacji Grzędzielskiego obrady przedstawicieli rządu, instytucyj rolniczych, producentów zboża, młynarzy oraz przedstawicieli miast jako konsumentów. Obrady zagaił min. aprowizacji, poczem referent sekcji rolnej min. aprowizacji przedstawił dane, tyczące się spodziewanego sprzętu głównych zbóż i ziemniaków. Z referatu tego wynika, że możemy spodziewać się ze zbiorów **nadwyżki 100 tysięcy wagonów więcej niż roku ubiegłego, w tem 75.000 żyta i pszenicy.** Referat uzupełniał następnie wiceminister Stoiński.

Po otwarciu dyskusji jeden z przedstawicieli ministerstwa rolnictwa przestrzegał przed **zbytnim optymizmem,** ponieważ dane przytoczone opierają się na cyfrach, dostarczonych dawniej, obecna zaś susza poczyniła **znaczne szkody.** Jeden z przedstawicieli z Poznańskiego podał informacje, dotyczące pierwszych omłotów w tej dzielnicy. Rezultat ich przedstawia się **lepiej, niż się spodziewano.** Można liczyć, że Poznańskie da **10.000 wagonów więcej, niż przypuszczano.**

Prezydent m. Lwowa Neuman w dalszej dyskusji przestrzegał również przed zbytnim optymizmem, zwracając uwagę, że ludność miast nie zadowoli się obecnie normami wojennemi. Jeżeli będziemy chcieli dać ludności miejskiej to, co się jej **słusznie należy,** to może się okazać, że **nie będziemy mieli nadwyżki, lecz braki. Spekulanci skupują już teraz zboże, płacąc po 10.000 za cetnar.** Gdyby podzielali nadzieje obfitów zbiorów, nie angażowaliby się w tych zakupach.

Obrad nie zakończono.

PESYMISTYCZNE HOROSKOPY ZAOPATRYWANIA MIAST.

P. Baryka, przewodniczący wydziału zaopatrywania miast, oświadczył wobec przedstawiciela »Kur. Por.« ex re ogłoszonego wolnego handlu.

Sytuacja z natury rzeczy trudna pogorszyła się w ostatnich czasach znacznie, gdyż zbiory, które zapowiadały się świetnie, dziś wyglądają o wiele gorzej. Susza która stała się przyczyną katastrofy w Rosji, odbiła się w całej Europie zachodniej. Francja jest niemal tak spalona jak Rosja. U nas zboża ucierpiały mniej, ale jeżeli susza potrwa jeszcze 2—3 tygodni, to jarzyny przepadną zupełnie. W związku z tem ceny rosną z zastraszającą szybkością: na prowincji płaci się po 30 mk. za kilo ziemniaków; za żyto na pniu płacą po 10 tysięcy marek za zetnar metr.. za pszenicę po 12 tysięcy marek. Wzrastają ceny i w Poznańskiem (w porównaniu ze styczniem wzrosły tam one do 300 proc.), na tem tle właśnie wybuchły tam rozruchy po miastach i na wsi.

Rząd powinien zakupić wielkie ilości zboża za granicą, jest bowiem już teraz rzecza zupełnie jasną, że **zboża krajowego nie wystarczy.** Zboże to (które obecnie jeszcze jest na rynkach światowych w wielkiej obfitości) rząd powinien dostarczyć wielkim ośrodkom miejskim; w ten sposób odciąży się rynek wewnętrzny.

POLSKO-RUMUŃSKA KONWENCJA KOLEJOWA.

Warszawa, 22 lipca (East Express). W związku z zawartą konwencją handlową Polski z Rumunją donoszą, że w sierpniu odbędzie się w Bukareszcie konferencja przedstawicieli ministerstw kolei żelaznych **Polski i Rumunji w sprawie zmian i uzupełnień konwencji kolejowej z dnia 1 listopada 1920.**

BANKIET U POSŁA CZESKIEGO.

Warszawa, 22 lipca (Tel. wł.) Poseł czeski w Warszawie Maxa wydał bankiet z okazji przybycia ministra Hotoveca. Na bankiecie obecni byli: prezydent ministrów Witos, ministrowie Skirmunt, Steczkowski i wiceminister Strassburger.

CZECHY LICZĄ NA NAFTĘ POLSKĄ.

(E. E.) Z okazji wyjazdu czeskiego ministra handlu Hotoveca do Warszawy, pisze »Morgenzeitung«:

Oba państwa są wybitnie zainteresowane w sprawie gładkiego przebiegu i szybkiego uzyskania pozytywnych wyników tych konferencyj. Czechosłowacja jest ważnym polem zbytu **dla polskiej nafty.** Polska zaś przedstawia dla republiki czeskiej możliwość eksportu **maszyn rolniczych,** urządzeń maszynowych dla rafinerji, pominąwszy inne gałęzie czeskich produktów przemysłowych. Ważnym punktem konferencji będą także kwestje tranzytowe, których pomyślne rozwiązanie usunie wiele technicznych przeszkód komunikacyjnych i braki w komunikacji obu państw. Co się tyczy formy traktatu handlowego, zajdą tu pewne odstąpienia od traktatów handlowych, które Czechosłowacja już zawarła, ponieważ w Polsce zaprowadzono już wolny handel. W konsekwencji tego odpadną kontyngenty, a do wymiany produktów między obu państwami użyje się odpowiednich innych postanowień, by ożywić ruch handlowy między obu państwami. Pewne trudności stanowi kwestja finansowa a to kwestja sposobu zapłaty. Będzie koniecznem dla ułatwienia ruchu płatniczego powołać do życia pewne instytucje, które byłyby w stanie wyrównać wielkie różnice walutowe między obu państwami.

Koncentracja wojsk sowieckich na Białorusi.

Warszawa, 22 lipca (Tel. wł.) Z Baranowicz donoszą, że ludność białoruska jest ogromnie **zaniepokojona koncentracją wojsk czerwonych w pobliżu granicy.** Sowieckie władze białoruskie ogłaszają, iż koncentracja odbywa się w celu **walki z bandytyzmem,** ludność nie wierzy temu jednak i przypuszcza, że wojska czerwone koncentrują się w celu **podjęcia ofensywy przeciw Polsce,** względnie nadsyłane są dla wyżywienia, ponieważ w pasie granicznym przemytnicy dostarczają z Polski **znaczne ilości artykułów spożywczych.**

WYJAŚNIENIE MISJI SOWIECKIEJ.

Warszawa, 22 lipca (Tel wł.) Tutejsza misja sowiecka repatrjacyjna zaprzecza wiadomościom o koncentracji wojsk czerwonych **na granicy zachodniej.** Misja zapewnia, że rząd sowiecki myśli tylko o pracy nad odbudową kraju.

Równocześnie misja zaprzecza wiadomości East Expressa, jakoby poseł sowiecki na Polskę Karachan miał odłożyć swój przyjazd do Polski z powodu wyznaczenia na lokal hotelu Pretorja. Misja zaznacza jednak, że prawdą jest, że rząd sowiecki zwrócił uwagę rządu polskiego, że lokal w wspomnianym hotelu **nie jest odpowiedni na pomieszczenie poselstwa.**

Wojowniczy nastrój na Litwie kowieńskiej.

Donoszą z Kowna, że Litwini, w razie nieprzyznania im **Wilna i Wileńszczyzny** przez czynniki międzynarodowe, zdecydowani są wystąpić czynnie przeciwko jen. Żeligowskiemu. W tym celu rozpoczęto **szeroką propagandę w społeczeństwie i wojsku.** W ostatnim czasie przybywają do oddziałów wojskowych delegaci sejmowi, **nawołujący żołnierzy do wojny z Żeligowskim,** z którym, jak twierdzą Litwini, dadzą sobie radę, ponieważ Polska, skrępowana umową suwalską, **nie będzie mogła przyjść mu z pomocą.**

RADA KRAJOWA W WILNIE.

Wilno, 22 lipca (PAT). W najbliższych dniach ma być zwołana przez jen. Żeligowskiego Rada krajowa, w skład której wejdą członkowie ciał samorządowych i ewentualnie przedstawiciele interesów poszczególnych warstw ludności oraz ugrupowań zawodowych. Celem tego zgromadzenia ma być wypowiedzenie się ludności Litwy środkowej **w stosunku do zagadnień chwili obecnej, związanej z uchwałami Ligi narodów w Genewie.**

DWA PRZYMIERZA.

Ryga, 22 lipca (East Express). Prezydent ministrów łotewskich Mejerowicz oświadczył w wywiadzie, iż **przymierza łotewsko-litewskie i łotewsko-estońskie są już faktem dokonanym.**

Ryga, 22 lipca (East Express). Dnia 20 bm. rozpoczęły w Rewlu obrady pomiędzy ministrami skarbu Estonji, Litwy i Łotwy. Celem obrad jest przygotowanie **ścisłego związku ekonomicznego i unji celnej tych trzech państw.**

Oznaki zbliżającej się burzy niemieckiej na G. Śląsku

Bytom, 22 lipca (PAT). Oznaki **zbliżającej się burzy niemieckiej na Górnym Śląsku** mnożą się: Do Krapkowic i okolicznych wsi przybyło około 3.000 Orgeschowców, którzy rozdali okolicznej niemieckiej ludności **broń i amunicję.** Przybyłe oddziały wojsk koalicyjnych Orgeschowcy przyjęli **demonstracyjnemi okrzykami oraz śpiewem »Deutschland ueber Alles«.** — **Restauratorzy wzbraniali się wydawać posiłki żołnierzom francuskim,** a policjanci niemieccy rzucili się na te wojska z **białą bronią. Kilkunastu żołnierzy koalicyjnych odniosło rany.**

PRZEKONANIE KOMISARZY PAŃSTW SPRZYMIERZONYCH.

Londyn, 22 lipca (PAT). Ag. Reutera ogłasza następującą wiadomość: Telegram, otrzymany dzisiaj od sir Haralda Stuarta stwierdza, że wśród komisarzy państw sprzymierzonych na Śląsku panuje ogólne przekonanie, że **każda nowa zwłoka w uregulowaniu sprawy górnośląskiej przyczyniłaby się do wytworzenia bardzo niebezpiecznej sytuacji na tym terenie.** — Członkowie komisji międzysojuszniczej podkreślają z naciskiem konieczność powzięcia szybkiej decyzji i proponują dokonanie **natychmiastowego podziału Górnego Śląska między Polską i Niemcami,** jak również bezzwłocznego obsadzenia przyznanych obu państwom obszarów przez regularne wojska polskie i niemieckie. Członkowie misji międzysojuszniczej są przekonani, że powzięcie definitywnej decyzji **uspokoi ludność Górnego Śląska.**

OSTRE ZARZĄDZENIA WŁADZ ANGIELSKICH.

Katowice, 22 lipca (PAT). Havas). Groźne stanowisko Niemców zmusiło Anglików do zaniechania swojej **dotychczasowej rezerwy.** — Ponieważ niemieckie ataki są **coraz gwałtowniejsze,** Anglicy uznali, że jest **zagrożone nietylko bezpieczeństwo ludności polskiej,** ale także **garnizonów koalicyjnych.** Z tego powodu zdecydowano się na **ostre zarządzenia. Przedewszystkiem usunięto z miasta wszelkie podejrzane żywioły,** które w zagadkowy sposób zagnieździły się w mieście. **Zaostrzono stan oblężenia,** zabroniono sprzedaży napojów wyskokowych, przedsięwzięto szereg rewizyj jak np w Gliwicach w komisarjacie plebiscytowym niemieckim. Rezultatem tej rewizji było aresztowanie kilka podejrzanych osób, o których przypuszczano, iż przygotowują one nowy atak. W ubiegły poniedziałek opieczętowano urzędowo stację iskrową w Gliwicach.

PRZYBYCIE WOJSK ANGIELSKICH.

Bytom, 22 lipca (PAT). Do Katowic i do Mysłowic przybyły oddziały wojska angielskiego. Wczoraj na moście szopienickim pod Sosnowcem widziano **pierwszych oficerów angielskich,** kontrolujących posterunki graniczne. W Bytomiu i powiecie bytomskim ukazała się **angielska policja konna.** Pisma wrocławskie donoszą tendencyjnie, że między Anglikami a ludnością polską powiatu bytomskiego doszło do starć. Na podstawie informacyj, zasięgniętych u źródła można stwierdzić, **że wiadomość ta jest fałszywa.**

PRZYGOTOWANIA DO WYSŁANIA POSIŁKÓW.

Lyon, 22 lipca (PAT). »Excelsior« podaje, że komendant wojsk francuskich w okolicach nadreńskich otrzymał instrukcję, aby **był gotowy do wysłania oddziałów na Górny Śląsk.**

Francja i Anglja a Górny Śląsk

Paryż, 22 lipca (PAT). Dyplomatyczny redaktor agencji Havasa charakteryzuje w następujący sposób stosunek, jaki się ukształtował między Francją a Anglją po ostatniej wymianie not w kwestji Górnego Śląska.

Anglicy zdają się **nie uważać za konieczne,** aby decyzje Rady najwyższej poprzedziło techniczne zbadanie kwestji przez rzeczoznawców. Stoją oni na stanowisku, że **sprawę już wystarczająco zbadano i że idzie tu o rozwiązanie kwestji natury politycznej** oraz, że Rada najwyższa ma prawo zadecydowania w sprawie **wysyłki posiłków.** Rząd francuski ze swej strony **nie zamierza odsuwać ani zebrania się Rady najwyższej, ani też podziału Górnego Śląska, życzy sobie jednakże szybkiego rozwiązania,** które jednak po wydaniu decyzji miałoby tak dla Polski jak i dla Niemiec być obowiązujące. Z tego powodu uważa za konieczne wysłanie posiłków dla zapobieżenia wszelkiemu niebezpieczeństwu powstania.

To zapatrywanie **podziela także górnośląska komisja,** która zakomunikowała to w nocie swojej do ambasadorów. Stanowisko to potwierdza fakt, że Francja zażądała wysłania przed decyzją posiłków n Górny Śląsk. Wskutek tego prezydent ministrów będzie bez wątpienia obstawał przy tem, aby **Anglja posłała posiłki albo przynajmniej zaakceptowała wysłanie nowej francuskiej dywizji.** Rozwiązanie mogłoby nastąpić **za trzy do czterech tygodni.** Ta krótka zwłoka jest bez znaczenia, jeżeli się zważy, że idzie tu o to, aby **wreszcie uregulować ostatecznie los Górnego Śląska.**

O TERMIN ZWOŁANIA RADY NAJWYŻSZEJ

Paryż, 22 lipca (PAT). Havas. Odpowiedź angielska na ostatnią notę rządu francuskiego w sprawie Górnego Śląska została wczoraj wręczona Briandowi. W nocie tej rząd angielski **nalega na zwoanie Rady najwyższej do Boulogne** przed końcem lipca br. bez uprzedniego zbadania sprawy podziału terytorjum plebiscytowego przez komisję ekspertów. Zdaje się, iż strona francuska trwa w przekonaniu, że byłoby pożądane **wysłanie posiłków na Górny Śląsk,** przed powzięciem jakiejkolwiek decyzji a to w celu zagwarantowania wykonania tejże.

Warszawa, 22 lipca (Tel. wł.) »Rzeczpospolita« donosi z Paryża pod datą 21 bm.: Wczoraj oświadczono przedstawicielom prasy w francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych, że angielski charge d'affaires w Paryżu wręczył **Briandowi odpowiedź rządu angielskiego** na notę francuską w sprawie terminu zwołania Rady najwyższej. W nocie tej rząd angielski wypowiada opinję, że **niepewne położenie na Górnym Śląsku wymaga jak najszybszej decyzji w** sprawie przeprowadzenia granicy polsko-niemieckiej.

Co do zwołania Rady najwyższej w połowie sierpnia, rząd angielski stwierdza, że w tym czasie zarówno Lloyd George, jak i jego najbliżsi pracownicy będą **zajęci załatwieniem sprawy irlandzkiej** i z tego powodu Anglja prosi o **ustalenie daty zwołania Rady najwyższej w czasie od 27 do 30 lipca.** Rząd angielski proponuje zwołanie Rady najwyższej do Boulogne. Prawdopodobnie w konferencji tej Lloyd George nie weźmie udziału. W tym wypadku zastąpiłby go Balfour, względnie lord Curzon. Tematem obrad byłaby również sprawa **wysłania posiłków na Górny Śląsk.**

ODPOWIEDŹ RZĄDU FRANCUSKIEGO.

Paryż, 22 lipc a(PAT). Havas. Ambasador francuski złożył w dniu dzisiejszym w Foreign Office odpowiedź **rządu francuskiego na ostatnią notę angielską.**

PROJEKT ANGLJI.

Warszawa, 22 lipca (Tel. wł.) W sprawie sygnalizowanego z Paryża artykułu »Tempsa« co do możliwości **pozostawienia Górnego Śląska pod zwierzchnictwem międzynarodowej komisji na przeciąg 10 do 20 lat,** »Przegląd Wieczorny« dowiaduje się, że **projekt taki jest istotnie** wysuwany od czasu do czasu ze strony Anglji, spotyka się **jednak stale ze stanowczym sprzeciwem Francji.**

Projekt ten nie ma szans urzeczywistnienia. W każdym razie jednak **dyplomacja polska musi czuwać** nad tem, aby interesy **Polski nie były zapomniane.**

O PODWYŻSZENIE SIŁ KOALICYJNYCH

Londyn, 22 lipca (PAT). Wolff »Morning Post« donosi, że w sprawozdaniu komisarzy koalicyjnych, wystosowanem do Rady ambasadorów, powiedziano między innemi że jeśli Rada najwyższa **nie poweźmie decyzji w kwestji górnośląskiej,** będzie w takim razie potrzebne **podwyższenie sił koalicyjnych** na Górnym Śląsku z 20 na 60 tysięcy.

RZĄD WŁOSKI PRZYJĄŁ PROPOZYCJĘ FRANCUSKĄ.

Lyon, 21 lipca (PAT). Rząd włoski **przyjął propozycję rządu francuskiego co do wysłania na Górny Śląsk wojsk koalicyjnych dla wzmocnienia.** Oczekiwane jest przybycie dwóch pułków włoskich.

PRZYMIERZE ANGIELSKO-WŁOSKIE.

Gdańsk, 22 lipca (PAT). Z Londynu donoszą pod datą 21 lipca: Dziś będą zakończone toczące się od kilku dni między ministrem spraw zagranicznych Curzonem a ambasadorem włoskim w Londynie de Martino rokowania w sprawie zawarcia **przymierz angielsko-włoskiego.** Przymierze to dotyczy wspólnej polityki we wschodniej części morza Śródziemnego.

NOWA WPŁATA ODSZKODOWAŃ.

Paryż, 22 lipca (PAT). Komisja odszkodowań zawiadamia, że rząd niemiecki **dokonał nowej wpłaty około 31 miljonów marek w złocie w** walutach europejskich, przeznaczonych na amortyzację papierów wystawionych na skarb Rzeszy. Niemcy wypłaciły dotychczas gotówką na konto tych papierów sumę 27 miljonów 375.690 marek w złocie. Skądinąd komisja niemiecka zawiadomiła komisję odszkodowań, że rząd niemiecki przystępuje do wpłaty nowej sumy 41 miljonów marek w złocie w walutach europejskich.

Różne wiadomości polityczne.

WŁADZE LITEWSKIE WYSIEDLAJĄ POLAKÓW. Donoszą z Kowna: W związku z wydawaniem nowych paszportów władze litewskie bardzo często wysiedlają ze swego terytorjum zamieszkałych na Litwie od lat kilku obywateli państw obcych, zwłaszcza Polaków z Wileńszczyzny.

NIEMCY A LITWINI. Z Kowna donoszą: Niemcy nadal zaopatrują Litwinów w materjał wojenny. — Przez Kiborty przeszedł w ubiegłym tygodniu większy transport w którym oprócz materjału wojennego znajdowały się szyny wąskotorowe.

SPRZYSIĘŻENIE KONTRREWOLUCYJNE W ODESSIE. Wedle doniesień z Helsingforsu, odkryto w Odessie sprzysiężenie kontrrewolucyjne, które miało wybuchnąć w następnym tygodniu. Około 100 oficerow aresztowano.

REWOLTA W ASTRACHANJU. „Danziger Ztg" donosi, że w Astrachaniu wybuchła rewolta z powodu szerzącej się coraz bardziej cholery.

Dział ekonomiczny.

* GAZOCIĄGI W ZAGŁĘBIU BORYSŁAWSKIEM. W dniu 22 marca b. r. skarb państwa zawarł wstępną umowę kupna gazociągów w zagłębiu borysławskiem od »Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych we Lwowie«, która posiadała w swojem ręku najważniejsze gazociągi i obecnie zamierzała je sprzedać grupie obcego kapitału. Umówioną cenę kupna stanowi suma 120 miljonów marek. Gazociągi skarb kupił dla tworzącej się spółki akcyjnej »Międzymiastowe gazociągi«, w której rząd bierze udział pieniężny z zastrzeżeniem sobie wielokrotnego prawa głosowania. Kapitał zakładowy wymienionej spółki w sumie 200 miljonów Mkp. jest już prawie w zupełności pokryty.

POLSKO-WŁOSKIE STOSUNKI HANDLOWE. Do Warszawy przybył z Rzymu inżynier Prokopowski, sekretarz jeneralny komitetu organizacyjnego Izby handlowej włosko-polskiej we Włoszech i przedstawiciel jednej z grup przemysłowych włoskich, która ma na celu zajęcie się sprawą żywej wymiany handlowej między Polską a Włochami. Działalność swoją rozpoczęła ta grupa przez wysłanie statku handlowego, naładowanego produktami włoskiemi przemysłowemi, który wyruszył z Neapolu w pierwszych dniach lipca. — W następnym tygodniu wyjedzie wprost do Gdańska parowiec »Resalba« o pojemności 3.000 ton. Wielu przemysłowców włoskich, zainteresowanych w tej sprawie, oraz wielu producentów, wysyłających towary, wyjeżdża do Gdańska, aby być obecnymi w czasie przybycia tego pierwszego parowca, który rozpoczyna stosunki handlowe między Włochami a Polską. Zamierzone jest również w tym czasie odbycie okrężnej podróży po Polsce, celem zwiedzenia ważniejszych środowisk przemysłu polskiego.

* OBRÓT Z NADRENJĄ OKUPOWANĄ. Wedle doniesień konsulatu polskiego w Kolonji, poczyniła międzykoalicyjna komisja nadreńska znaczne ułatwienia w wywozie i przywozie towarów z okupowanej Nadrenji. Wobec utrudnień władz niemieckich, sprawa ta może mieć znaczenie także dla polskich eksporterów i importerów. Towary muszą być transportowane drogą morską Kolonja-Rotterdam-Gdańsk. Na życzenie udzielić może Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie szczegółowych wyjaśnień.

* DOMY SKŁADOWE WE LWOWIE. Banki lwowskie zajęły się na jednem z ostatnich zebrań Związku banków sprawą zorganizowania i budowy »Powszechnych domów składowych« we Lwowie i podjęły myśl założenia w tym celu spółki akcyjnej w kwocie 10 miljonów Mkp.

* ZAPOTRZEBOWANIE MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH ZA GRANICĄ. Polski syndykat handlowy w Gdańsku (Langegasse 60-61) zawiadamia, że poważne przedsiębiorstwa budowlane zagraniczne zwróciły się do niego z popytem na następujące produkty przemysłu polskiego: cegły palone prasowane lub cementowe, parzone dachówki, cement portlandzki, wapno niegaszone. Zgłoszenia z ofertami należy wnosić do Syndykatu.

OBNIŻENIE WARTOŚCI OBIEGOWEJ MONETY NA LITWIE KOWIEŃSKIEJ. W ostatnich czasach daje się zauważyć obniżenie wartości obiegowej monety na Litwie Kowieńskiej, wobec tego ludność pasa neutralnego i po stronie litewskiej bardzo chętnie przyjmuje marki polskie.

CZESKO-SŁOWACKA MISJA HANDLOWA W ROSJI. Onegdaj rano wyjechała z Pragi do Charkowa czesko-słowacka misja handlowa, która ma przygotować podstawy dla nawiązania stosunków handlowych z Ukrainą. Jak donosi „Prager Presse", zapowiedziany wyjazd czeskiej misji handlowej do Rosji sowieckiej odroczono na razie.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na giełdzie wczorajszej w dalszym ciągu panował zastój. Obracano bardzo niewielu gatunkami papierów dywidendowych. Tendencja słaba; „Oikos" spadł o 200 punktow.

Akcjami bankowemi nie obracano; kursa ich pozostały bez zmiany. Dokonano tranzakcyj 4½% listami Banku kraj. 4½% listami Banku Hipot, oraz 4½% listami Banku Małopolskiego.

Waluty i dewizy pozostały bez zmiany, za wyjątkiem koron czeskich, które podniosły się o 0.50.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 21 lipca 1921 r.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	500'—	580'—
Bank Hipoteczny	675'—	725'—
Bank Małopolski	625'—	675'—
Ziemski Bank Kredytowy	700'—	750'—
Polskie Tow. handlowe	1000.—	1100.—
Transakcje 1025—1080		
Handl. Spółka akc. „Impex"	400.—	450.—
Transakcje 430.—		
»Polski Glob«	1100.—	1300.—
Żegluga Polska	525'—	575'—
Warsz. ska akc. bud. Par. I-II em.	140.—	1550.—
Transakcje 1550—1450		
Zieleniewski	8500.—	9000.—
Tranzakcje 8550—8700		
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.	6200'—	[illegible]
„Trzebinia" fabr. masz. i narz. rol.	3050.—	3250.—
»Górka« fabryka cementu	7900.—	8500.—
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	6400.—	6600.—
Transakcje 6500—[illegible]		
„Tepege" Tow. dla przeds. górn.	7800.—	8200.—
Polska Nafta I-III em.	2000.—	2300.—
Transakcje 2100—2250		
„Krakus" Zjed. fabr. przetw. wysk.	330.—	3500.—
Transakcje 340		
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3900'—	4100'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zj.	1850.—	1900.—	1800.—	1900.—
Marki niemieckie	23.—	25.—	23.75	25.75
Korony austr.	2.10	2.30	2.20	2.40
Korony czeskie	23.50	25.50	23.75	25.71

GIEŁDA WARSZAWSKA z 21 bm.: Obligacje m. Warszawy 6% 1917 — tranz. 114, Listy zastawne 4½ procentowe ziemskei za 100 rubli tranz. 276—275, żąd 278, posz. 273, 5% m. Warszawy tranz. 395—393, posz. 397, żąd. 392.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych tranz 1865—1860—1866, sprzedaż 1866, kupno 1817, dolary kanadyjskie gotówka: tranz 1595—1550, sprzedaż 1550, kupno 1530, franki francuskie gotówka: tranz. 147, czeki: tranz. 149—148—148.25, funty szterlingi czeki: tranz. 6850—6825, marki niemieckie czeki tranz. 24.92½, Gdańsk czeki: tranz. 24.90, korony austrjackie czeki: tranz. 235, ruble carskie 500-tki 170.

Akcje warszawskie: Bank dyskontowy w Warszawie 1—6 emisja 2275—2300—2275. Bank handlowy 1—8 emisja 1875, 9 emisja 1850. Kredytowy warszawski 1—5 emisja 2800—2900. Bank zachodni 1—5 emisja 1725—1875. Warszawskie Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 16000—16100. Lilpop-Rau-Lewenstein 1—2 emisja 3225—3350, Rudzki 24500—21500, Starachowice 1—2 emisja 7150—6975—7015. Tow. Zakł. żyrard. 43500, Handel i Żegluga 1—4 emisja 2175—2075—2100, Borkowski 1—6 emisja 1525—1480—1500. Bracia Jabłkowscy 1—5 emisja 1275, Firley 775, Warszawska fabryka cukru 12800, Ostrowieckie zakłady 8200—8275. Polska nafta 1—3 emisja 2190—2225, Przemysł drzewny i handel 1—3 emisja 1525. Elektrownia w Pruszkowie 1—3 emisja 725—700—725. Siła i światło 1—3 emisja 975.

GIEŁDA LWOWSKA z 21 bm.: Ruble carskie 500-tki 470—520, 500-tki 470—520, 500-ki 189—240, ruble dumskie 1000-ki 55—75, 250-ki 35—55, dumskie kierouki 20—25, karbowańce 1000-ki 3—5, grzywny po 500 i wyżej 6—10, 100 franków francuskich 135—150, szwajcarskich 270—300, funty szterlingi 6200—[illegible], dolary kanadyjskie 1150—1550, amerykańskie 1890—1880, marki niemieckie 1000-ki 2350—2550, 100-tki 2250—2450, drobne 2250—2450, lei rumuńskie 500-tki 2400—2600, lei drobne 2300—2500, liry włoskie 65—85, korony czeskie 2550—2560, korony czeskie drobne 2450—2550, korony austrjackie niestemplowane 190—220.

Dewizy: na Londyn 6350—6950, Paryż 140—150, Zurych 280—300, Praga 2400—2600, Wiedeń 225—250, Berlin 2350—2600. Bukareszt 2700.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

XIII WALNE ZGROMADZENIE

członków

SPÓŁKI FAKTUROWEJ W KRAKOWIE

odbędzie się dnia 1 sierpnia 1921 r. o godzinie 6 po poł. w lokalu Spółki Fakturowej w Krakowie, ul. Podwale 7, I p.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z XII Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za 1920 r
3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
4) Wnioski Rady nadzorczej na:
   a) Przyjęcie bilansu za rok 1920.
   b) Udzielenie Dyrekcji absolutorjum z czynności i rachunków za rok 1920.
   c) Rozdział zysku z roku 1920.
   d) Zwinięcie Filji Spółki w Tarnowie.
   e) Sfuzjonowanie Spółki Fakturowej w Krakowie z Bankiem Towarowym S. A. w Warszawie.
5) Wybór 3 członków komisji rewizyjnej na rok 1921.
6) Wnioski członków. 3997

Prezes: *Jan Kanty Federowicz.* Dyrektor: *Adam Koczorowski.*

L. 662 3930 2 2

KONKURS.

Powiatowa Kasa chorych w Myślenicach ogłasza konkurs:
1) na opróżnioną (wskutek śmierci) posadę lekarza Kasy z siedzibą w Myślenicach:
2) na wakującą posadę lekarza Kasy w Zawoji;
3) na urzędnika Kasy z kilkuletnią praktyką w Kasach chorych.

Dla lekarzy z płacą zasadniczą miesięcznie 1.300 Mkp. i dodatkami drożyźnianemi 8.700 Mkp., ponadto przy wyjazdach za stratę czasu jednogodzinną po 100 Mkp., ewentualnie zależnie od umowy. Koszta furmanki ponosi Kasa.

Dla urzędnika z płacą 10, względnie 9 klasy płac urzędników państwowych zależnie od kwalifikacji i uzdolnienia.

Termin do wnoszenia podań ustanawia się dzień 15 sierpnia b. r., przyczem należy wykazać przez kandydatów lekarzy:
1) na którą posadę reflektuje;
2) posiadanie prawa wykonywania praktyki lekarskiej w państwie polskiem i wszechstronne wykształcenie lekarskie;
3) wiek nieprzekraczający 40 lat (przy odpowiednich kwalifikacjach mogą być zamianowani kandydaci do lat 50);
4) Curriculum vitae.

Kandydat na urzędnika:
1) Świadectwo kilkuletniej praktyki w Kasach chorych, ostatnie szkolne, znajomości ustawy i prowadzenia ksiąg, biegłość w rachunkach, nadto krótki przebieg życia.

Posady te są do objęcia od obopólnie ustanowionego terminu.

Oprócz leczenia członków Kasy, zapewnioną jest rozległa praktyka prywatna, możliwość objęcia stanowiska lekarza sądowego i okręgowego. Tak Myślenice, jak i Zawoja, są miejscami klimatycznemi i co roku zjeżdżają tam letnicy.

Myślenice, miasto powiatowe, posiada gimnazjum, a oprócz rządowego, tylko jednego lekarza. Zawoja, licząca dusz przeszło 6.000, i w obrębie 3 mil lekarza niema.

Bliższych szczegółów udzieli biuro Kasy na żądanie pisemnie.

Myślenice, dnia 10 lipca 1921 r.

Kierownik biura: *Leon Wątorek* m. p. Przewodniczący Zarządu: *Ignacy Gorączko* m. p.

BACZNOŚĆ!

Zawiadamiam wszystkich P. T. Interesowanych, że z kursami przy ul. Karmelickiej l. 56, II piętro obecnie nic wspólnego nie mam, t. j. ani nie odpowiadam za ich kierownictwo, ani nauki na nich nie udzielam.

Kancelarja moich kursów znajduje się obecnie przy ul. Długiej l. 32, parter oficyny. 3905

Prof. *B. Butrymowicz.*